

GAZETA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
LWÓW, UL. SZCZAPKOWA 8. I-sze p.
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie
od godziny 11—12.
Listy należy frankować. — Reklamacie otwarte
wojne od opłaty.

Telefony:
REDAKCJI
21—18
ADMINISTRACJI
21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPO-
ŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY
Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA
NUMERU

20 gr.

PRENUMERATA:

Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do do-
mów 4-80 — z dostawą 5-30. — Zamiejscowa
miesięcznie z przesyłką pocztową 5-30 —
Zagranicą 7-— P. K. O. Nr. 141.690

Pogrzeb drugiej klasy.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej“).

Wiedeń, 17 września 1931.

Likwidacja awanturniczego zamachu styryjskich związków heimwehrowskich jest już w pełnym toku. Zajmuje ona bardzo żywo wszystkie sfery polityczne, bo idzie o to, czy wykorzystana zostanie w całej pełni nadarzająca się obecnie sposobność do ostatecznego rozbrojenia wszystkich bojówek partyjnych, które Austrii już nie mało przysporzyły kłopotów. Dziś chyba już przeważająca większość ludności austriackiej dokładnie zdaje sobie z tego sprawę, że bojówki te są zgoda niepotrzebne, że ta zabawa w wojsko pochłania mnóstwo pieniędzy i jest źródłem wiecznych niepokojów i że także ze względów zewnętrzno-politycznych należałoby nareszcie położyć kres temu lekkomyślnemu igraniu z ogniem. Niewątpliwie nie brak też w stronnictwach politycznych bardzo licznych żywiołów umiarkowanych, które są tego samego zdania i już od dawna życzą sobie rozwiązania bojówek, ale dotychczas wszystkie usiłowania próby, podejmowane w tym kierunku, rozbiły się o kwestję, kto pierwszy ma złożyć broń, czy socjalistyczny „Schutzbund“, czy faszystowska „Heimwehr“. A zdaje się niestety, że i tym razem właśnie ta kwestja utrudni a może nawet wręcz uniemożliwi likwidację puczu heimwehrowskiego po myśli żywiołów umiarkowanych.

Rząd obecny w którym przeważają czynniki, zorientowane ugodowo, będzie bezwątpienia usiłował skierować właściwą likwidację jednodniowej rewolucji na tory zupełnego rozbrojenia bojówek. Nie uda mu się to jednak bez porozumienia ze stronnictwami, a poza tem, jasna jest rzecz, że akcja rządowa musi być bardzo oględna, bo nie śmie odstępować z góry radykalno-prawicowych żywiołów chrześcijańsko-społecznych, które odsunęły się wprawdzie bardzo stanowczo od d-ra Pfiemera, ale nie odsunęły się bynajmniej od Heimwehry. Nie pozostanie przeto nic innego jak podjęcie próby ugodowego rozwiązania bojówek. Ale widoki takiej próby są na razie nie przedstawiają się bynajmniej pomyślne. Socjaliści pośpieszyli się bowiem z sformulowaniem swych żądań i z góry tak postawili kwestję, że prawica nie będzie mogła się zgodzić na ich postulaty. Domagają się oni mianowicie, aby rząd wprzód z całą surowością, wymaganą przez ustawę, uporał się ze sprawcami zamachu, przyczem oczywiście rozszerzają jaknajbardziej koło tych sprawców i żądają rozwiązania wszystkich związków heimwehrowskich, jako że dopuścili się one zbrodni zamachu stanu. Z tą sprawą ogólnego rozbrojenia (czytaj: kwestję rozwiązania „Schutzbundu“) deklarują jako sprawę odrębną, czysto polityczną, którą należy — po zlikwidowaniu zamachu heimwehrowskiego — rozwiązać kompromisowo w drodze porozumienia.

Żądania socjalistów, którzy najwidoczniej pragną wykorzystać chwilowe położenie „usque ad finem“, wywołało istną burzę w obozie chrześcijańsko-społecznym. Oficjalny organ tego stronnictwa „Reichspost“, który

w ostatnich tygodniach ze względu na przesilenie gospodarcze był nastrojony dość ugodowo, nagle zmienił taktykę i bardzo stanowczo protestuje przeciw wszelkim próbom wymuszać ze strony opozycji. Równocześnie „Reichspost“ przestrzega przed wszelką „akcją odwetową“, podkreślając z naciskiem, że zamach niedzielny był dziełem kilku awanturników, za których imprezy nie wolno pociągać do odpowiedzialności wszystkich przewodników, ani też oczywiście wszystkich związków heimwehrowskich. Słowem: awanturniczy zamach heimwehrowscy styryjskich za-

miast połączyć stronnictwa, jak się tego zrazu spodziewano, rozbudził tylko ponownie namietności partyjne i może stać się punktem wyjścia nowych walk, które właśnie w danej chwili, kiedy Austria walczy o pomoc finansową w Genewie, mogą pociągnąć za sobą bardzo fatalne następstwa. A należy też zwrócić uwagę na zbliżające się wybory prezydenta państwa, które wśród takich warunków mogą się przyczynić do znacznego zaostrzenia przeciwieństw między stronnictwami.

Wynika z tego pobieżnego przedstawienia obecnych stosunków we-

wnętrno-politycznych w Austrii, że operetkowy zamach na Pfiemera, który dziś jest powszechnie przedmiotem dobrych i płaskich dowcipów, jednak był dla Austrii pewnego rodzaju katastrofą. Nie ulega bowiem wątpliwości, że stronnictwa znajdowały się już na drodze do porozumienia i że pucz Heimwehry zawrócił je z tej drogi. Tylko pod jednym względem następstwa tej awantury są bardzo pozytywne i korzystne: Nie wiadomo na razie, co się stanie z bojówkami i czy istotnie przyjdzie do rozwiązania Heimwehry, ale to pewne, że idea heimwehrowska, tak gruntownie ośmieszona wobec ludności przez bohaterstwo czynu dr Pfiemera, ostatecznie w Austrii zbankrutowała. Zamach heimwehrowscy styryjskich był ideą tej pogrzebem, i to niesłychanie marnym pogrzebem, drugiej klasy.

G.

Z ostatniej chwili.

Co sądzą w Anglii o sytuacji?

Londyn, 22 września. (PAT.) Decyzja rządu brytyjskiego zmiany ustawy z roku 1928 co do wypłat w złocie przez Bank angielski, równorzędna decyzji obniżenia wartości funta szterlinga w stosunku do parytetu złota, nie wywołała wśród szerokiej publiczności brytyjskiej specjalnie wielkiego wrażenia. Załatwienie projektu ustawy o zmianie operacji w złocie w ciągu dnia wczorajszego w Izbie gmin wykazało, że decyzja rządu została aprobowana nie tylko przez stronnictwa rządowe, ale również przez część opozycji Labour Party. Tylko 112 posłów opozycyjnych wypowiedziało się w drugim czytaniu przeciwko ustawie, reszta około 140 posłów powstrzymała się od głosowania i w ten sposób ustawa uzyskała olbrzymią większość. Fakt ten w razie pewnych zmian w planie oszczędnościowym rządu doprowadzić może również do zmiany konstelacji wewnętrzno-politycznej o tyle, że Mac Donald zyska z powrotem

zaufanie i poparcie części Labour Party. Sprawa wyborów, która chwilowo została zawieszona aż do opanowania obecnego kryzysu, wypłynie zapewne niezadługo, ale już prawdopodobnie w warunkach zmienionych, daleko korzystniejszych dla Mac Donalda jako idea rządowego bloku wyborczego. Ogólnie przypuszczają, że wartość funta dozna obniżenia do 18 szylingów, a więc o 10%. Tem samym więc stopa życiowa obniży się również o 10%, a siła rzeczy zasiłki dla bezrobotnych bez obciążenia ich obniżą się o 10%. Tymczasem opinia publiczna uspokajana jest przez zapewnienia, że wycofanie się z parytetu złota, obniżające wartość funta, równocześnie obniży zbyt wysoką stopę życiową, zmniejszy zadłużenie wewnętrzne, podniesie ceny, obniży koszt produkcji i przyczyni się do ożywienia przemysłu brytyjskiego, a tem samem do zmniejszenia bezrobocia. W jakim stopniu przewidywania te są uzasadnione, za-

leży od tego, czy, jak się okaże w najbliższych dniach, decyzja rządu nie nastąpiła za późno. Zależy to również od tego, czy rząd potrafi utrzymać w swych korbach handel angielski, a zwłaszcza sklepiki. O ile ceny codziennych produktów bardzo podrożeją, to odbije się to ujemnie na budżecie każdego poszczególnego obywatela. O ile jednak rząd potrafi przeciwstawić się orgii spekulacji żywnościowych, to poszczególni obywatele nie odczują zbyt ciężaru obniżenia się wartości funta. Na razie w dniu wczorajszym prawie wszystkie ceny produktów spożywczych importowanych poszły na odpowiednich giełdach żywnościowych w górę. Nie odbiło się to naprawdę jeszcze w handlu detalicznym. W pewnym stopniu sytuacja zależy również od patriotyzmu tych obywateli brytyjskich, którzy posiadają oszczędności, jeżeli bowiem oni zaczną swoje oszczędności w walucie angielskiej zmieniać na walutę obcą, to sytuacja funta może doznać bardzo znacznego pogorszenia. Ogólnie oczekują, że rząd przygotuje stosowną ustawę, któraby uniemożliwiła tego rodzaju spekulację walutową. W każdym razie już w bieżącym tygodniu wewnętrzna sytuacja gospodarcza wyjaśni się, a w połowie przyszłego tygodnia decyzja co do wyborów zostanie prawdopodobnie powzięta. Tymczasem rząd uzyskał poważne poparcie w formie manifestu, wystosowanego przez 22 członków partii liberalnej, którzy oświadczyli, że wszelkie zamierzania rządu, dążące do poprawy sytuacji gospodarczej, będą przez tych posłów partii liberalnej poparte. W ten sposób rozłam w partii liberalnej, częściowo za cłami ochronnymi, częściowo przeciw, jest faktem dokonany.

Londyn, 22 września. (PAT.) Izba gmin przyjęła w trzecim czytaniu bez głosowania projekt ustawy w sprawie wstrzymania wypłacania w złocie. Izba lordów przyjęła również bez głosowania projekt wzmiarkowanej ustawy, poczem ustawa uzyskała sankcję królewską.

Wyniki ciagnienia Loterii Klasowej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 września. W dzisiejszym ciagnieniu Państwowej Loterii Klasowej padły następujące główniejsze wygrane:

20.000 zł. — Nr. 176831.
po 5.000 zł. — Nr. 38384, 43172, 60253, 161042;

po 3.000 zł. — Nr. 60799, 61163, 85056, 205761, 208364;
po 2.000 zł. — Nr. 10801, 151364, 180919, 185044, 202318, 204232, 208876;
po 1.000 zł. — Nr. 24515, 31496, 49509, 53279, 89581, 104744, 180667, 188507, 206693, 208521, 64832, 141254.

Sytuacja na giełdzie warszawskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 września. Pierwsze wiadomości o załamaniu się funta angielskiego natrafiły na dzień martwy na Giełdzie warszawskiej ze względu na święto żydowskie. Z tego też powodu w dniu wczorajszym transakcji było o wiele mniej, niż zwykle.

W dniu dzisiejszym wszystkie prawie waluty i dewizy są w zaofiarowaniu. Dolarem nikt się nie interesuje.

Popyt za złotem jest od 2 dni mocniejszy.

Oficjalna Giełda warszawska kursu funta angielskiego nie notuje. W obrotach prywatnych dokonywano transakcji po 38.75, a więc w ciągu 2 dni funt spadł o przeszło 5 złotych, ostatni bowiem jego kurs był 43.39. Banki starają się utrzymać ten kurs na poziomie 39 zł.

Płomienie na Dalekim Wschodzie.

Konflikt japońsko-chiński w Mandżurji. — Starcie wojenne, ale jeszcze nie wojna. — Sytuacja w Mandżurji. — Wojna domowa w Chinach. — Przesilenie ekonomiczne i walki polityczne w Japonji. — Kwestja lokalna i ogólne perspektywy.

Czerwone języki zbrojnego konfliktu pojawiły się nad Mandżurją. Mimo, że pierwszy okres krwawych starć nie nosi jeszcze znamion wojny wypowiedzianej oficjalnie przez rządy stron, wiodących spór, a wojennej krwawej praktyce nietowarzyszącej proklamowany urzędowo stan wojenny. Praktyka więc w danej chwili kłóci się z teorią. Przez zasłony dymu nie można jeszcze w całej pełni przeniknąć ostatecznych zamiarów kierowników ataku i odporu, niewiadomo do jakich granic mogą się posunąć. Może być to narazie badanie terenu. A skomplikowana sytuacja, towarzysząca nagłemu wybuchowi konfliktu, łączy się zarówno ze skrytym i tajemniczym charakterem ludów wschodnich, jak i niewyjaśnioną sytuacją wewnętrzną przedewszystkiem w Chinach, rozprzężonych przez anarchję, jak i do pewnego stopnia w Japonji, wzorowo zorganizowanym organizmie państwowym.

Początkowy przebieg konfliktu da się łatwo ogarnąć i ocenić. Japonja twierdzi, że pozostająca w jej władaniu kolej mandżurska zagrożona została przez oddziały chińskie, że interesy japońskie w Mandżurji, w sferze wpływów japońskich, narażone zostały na szwank, że życiu obywateli japoński grozi niebezpieczeństwo, ostatecznym zaś powodem starcia jest zamordowanie kapitana japońskiego Nakamury przez żołnierzy chińskich w Mandżurji. Wojska japońskie, które, występując do walki, zajęły zrazu Mukden, były nieliczne, a przewagą ich nad Chińczykami tłumaczy się znaną oddalną wyższością armji japońskiej — oraz niewyraźną taktyką taktycznego władcy Mandżurji Czang-Su-Lian'a, który wojskom swoim wydał rozkaz niestawiania oporu. Przy braku dyscypliny w oddziałach chińskich, trudno zresztą mówić o jednolitych rozkazach i o jednolitym posłuchu.

Jakie motywy kierują w tym wypadku młodym Czang-Su-Lian'e, który odziedziczył władzę po ojcu swym, starym bandycie Czang - So - Lin'ie, trudno odrzucać przeniknąć. Wiadomo, że Czang-So-Lin cieszył się przez czas długi wszechstronnem poparciem Japonji, dopóki nie wyleciał w powietrze z pociągiem, wysadzonym podobno przez agentów japońskich. Czy Czang-Su-Lian prowadzi odrębną politykę, czy też zdaje sobie sprawę ze swojej słabości, tego narazie nie można przesądzać.

Na wieść o napadzie na Mukden zawrzało w olbrzymim mrowisku chińskim, rozdzielonem dotąd krwawymi linjami nieustającej wojny domowej. W momencie, gdy nadeszła ta wieść, Czang-Kai-Szek, szef rządu centralnego w Nankinie, najpotężniejszy człowiek w Chinach i kandydat na konstytucyjnego i republikańskiego ich jedynowładcę, wyprawił się na południe, aby poskromić buntujący się znowu, czerwony Kanton. Obecnie wraca do Nankinu, a równocześnie nadchodzą wieści o zamiarze ugaszenia wojny domowej i utworzenia wspólnego frontu przeciw wrogowi. Narazie front ten przejawia się we wzmożonym bojkocie towarów japońskich i w antyjapońskich ekscesach wzbudzonych tłumów. Olbrzymie Chiny jednak nie są zorganizowane, a rząd w Nankinie deliberuje i deliberuje.

Ale i w akcji japońskiej, mimo początkowego brutalnego impetu, znać już nie wahań, to pewne wyczekiwanie. Działania wojenne, jak wiadomo, są również akcją polityczną i dyplomatyczną. Japonja rozpoczęła akcję bardzo nielicznymi siłami, nadając jej charakter zarówno manifestacji,

jak i stworzenia faktów dokonanych na ograniczonym zrazu terenie. Chodzi o wojskowe zabezpieczenie i utrwalenie japońskiej sfery wpływów w Mandżurji. Aby zrozumieć charakter i tempo tej akcji, musimy przypatrzeć się obecnej sytuacji politycznej w Japonji.

Przedewszystkiem Japonja, jako kraj bardzo gęsto zaludniony i stojący na wysokim stopniu cywilizacyjnego

rozwoju, nawiedzona jest w silnym stopniu przez przesilenie ekonomiczne, a bezrobocie i nędza pociągają za sobą radykalizowanie się mas. Dlatego — jak donoszą pisma angielskie — tłumy w Tokio nie przyjęły wojennych wieści z entuzjazmem.

A równocześnie obecnie w Japonji stoi przy sterze rząd do niedawna opozycyjnej partji Minseto, usiłujący prowadzić politykę bardziej demokra-

tyczną na wewnątrz, a pokojową na zewnątrz. Odnosi się to przedewszystkiem do Chin. Minseto, wbrew oporowi potężnych kół wojskowych i kapitalistycznych, usiłowała doprowadzić do złagodzenia i zacieśnienia stosunków japońsko-chińskich. Poprzedni premier z ramienia tej partji, Hamaguszi, padł ofiarą zamachu, wykonanego przez fanatycznego japońskiego nacjonalistę.

Przytem na terenie chińskim wchodzi w grę interesy Anglii, osłabionej obecnym wewnętrznym przesileniem, a przedewszystkiem Stanów Zjednoczonych. Wszystkie te względy, krzyżujące się wpływy i dążenia, sprawiają, że jesteśmy dopiero świadkami wstępu do zawilej partji militarnej i politycznej.

W.

Posiedzenie Izby Gmin. Przemówienie kanclerza skarbu Snowdena.

Londyn, 21 września. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu Izby kanclerz skarbu Snowden oświadczył, że projekt ustawy o wstrzymaniu wypłat w złocie przez Bank Angielski nie dotknie wolnego rynku złota w Londynie, nie będzie bowiem żadnych ograniczeń co do wwozu i wywozu złota, a cały zapas złota, przysłany do Londynu do sprzedaży osiągnie swoją cenę bez względu na to, jaka ona będzie. Nie będą również stawiane żadne przeszkody w wolnym obrocie złota, umieszczonego w Banku angielskim przez rządy państw obcych lub banki zagraniczne. Na wypadek, gdyby rząd Wielkiej Brytanji zobowiązany był dokonać wypłat w złocie, będziemy musieli, mówił Snowden, spełnić to zobowiązanie.

Omawiając obecną sytuację Snowden między innemi oświadczył: Pragnąłbym skorzystać z okazji, by wy-

razić podziękowanie rządowi Stanów Zjedn. i Francji, za ich chęć udzielenia nam pomocy. Rząd angielski, mówił Snowden, po przekonaniu się, że nie będzie mógł zrealizować pewnych zobowiązań zagranicznych wobec niego otrzymał pismo Banku angielskiego oznajmiające, że kredyty banku we Francji i St. Zjedn. są już wyczerpane, zaś kredyty rządowe w tych krajach są już na wyczerpaniu. Bank angielski zawiadomił, że w dalszym ciągu istnieje zapotrzebowanie waluty na Paryżu i N. Jork, zaś Holandia wycofuje złoto z Banku. Bank nie mógł pokryć tych zobowiązań i zalecił wydanie uchwałonych przez nas zarządzeń. Przypominając, że Ameryka i Francja zgromadziły 3/4 złota całego świata, Snowden zaznaczył, że złoto to schowane zostało w piwnicach bankowych, gdzie spoczywa bezużytecznie z punktu widzenia niesienia pomocy

handlowi międzynarodowemu. Kryzys, mówił Snowden nie został wywołany przez nieład finansowy wewnętrzny, gdyż sytuacja wewnętrzna jest pewna. Na zewnątrz pierwsze skutki naszej akcji mogłyby być poważne, sądzę jednak, że mieć to będzie charakter chwilowy i ci którzy mają zaufanie do waluty angielskiej nie doznają zawodu. Wielka Brytania ma prawo do tego, aby inne państwa wierzyielskie uznały swoją część odpowiedzialności za obecną sytuację. Istniejący system ekonomiczny nie mógłby być utrzymany, gdyby wszyscy zechcieli jednocześnie wycofywać swoje wkłady. Kryzys obecny może przygotować drogę do lepszego współdziałania międzynarodowego, lecz jest rzeczą możliwą, że jego bezpośrednie skutki będą co najmniej równie poważne dla krajów, które uzależnione były od Londynu, jak i dla nas samych. Istnieje niebezpieczeństwo, że na pewien czas mechanizm kredytu międzynarodowego ulegnie rozkładowi, ja jednakże tego się nie spodziewam i liczę, że funt angielski służyć będzie nadal jako środek obiegowy w handlu międzynarodowym.

Kończąc Snowden zwraca się do Izby o całkowite przyjęcie postanowień ustawy, jako rzeczy niebywale pilnej.

Londyn, 21 września. (PAT.) Po przemówieniu Snowdena zabrał głos Henderson, który stwierdził, że nie ma żadnych powodów do paniki. Mówca zaznacza, że o ile możliwości uniknąć będzie oświadczeń mogących przyczynić się do wywołania paniki na zewnątrz lub wewnątrz kraju. Jeśli ze strony rządu dana będzie zadowalająca odpowiedź co do punktów, jakie zamierza podnieść, opozycja nie będzie się sprzeciwiać wniesionemu projektowi ustawy.

W dalszym ciągu debaty deputowany lewego skrzydła Labour Party Campbell Stephens zgłosił wniosek o odrzucenie projektu ustawy o wstrzymaniu wypłacania w złocie w drugim czytaniu, póki nie będą wydane zarządzenia o wprowadzeniu kontroli cen, o podtrzymaniu zdolności kupna robotników, bezrobotnych i emerytów klas pracujących, oraz póki nie zostanie zaniechana zamierzona redukcja, tycząca oświaty i zasiłków od bezrobocia.

Londyn, 21 września. (PAT.) Pod koniec dzisiejszego posiedzenia Izby gmin przyjęto 271 głosami przeciw 148 propozycję rządową zamknięcia dyskusji nad projektem ustawy o wstrzymaniu wypłat w złocie w drugim czytaniu. Następnie odrzucono 275 głosami przeciwko 112 wniosek Campbella Stephana, a przyjęto projekt ustawy w drugim czytaniu. Powołano ponadto specjalną komisję dla przedyskutowania poszczególnych artykułów projektu.

Ponowne walki chińsko-japońskie. Zamach na pociąg transsyberyjski.

Tokio, 21 września. (PAT.) Dziś o godz. 17.30 oddziały japońskie zajęły miasto Kirin położone na linii kolejowej Czang Czun-Kirin. Przed zajęciem miasta japońskie aeroplany wojskowe rozrzuciły odezwy do ludności, wyjaśniające przyczyny okupacji.

Tokjo, 21 września. (PAT.) Dziś o godz. 22.30 doszło do zaciętych walk na północnym przedmieściu Mukden Pei-Tai-Ing. Chińczycy atakują wielkimi siłami.

Pekin, 21 września. (PAT.) Agencja Reutersa dowiaduje się z pewnego źródła, że walki między Chińczykami a Japończykami rozpoczęły się ponownie wczoraj popołudniu na linii kolejowej Pekin - Mukden, na po-

łudnie od Mukdena i trwały do późnej nocy.

Pekin, 21 września. (PAT.) Agencja Reutersa podaje, że transsyberyjski pociąg pasażerski został zniszczony przez wybuch. Pociąg ten opuścił Harbin w piątek popołudniu, udając się w kierunku zachodnim. Eksplozja nastąpiła nazajutrz rano. Wiadomość ta została opóźniona wskutek przerwy w komunikacji, wywołanej przez zatarg chińsko-japoński. Szczegółów brak. Liczba ofiar jest nieznana. Utrzymują w kołach chińskich, że Sowiety przygotowują napad na północną Mandżurję i zamach ten pozostaje jakoby w związku z temi zamiarami.

Konflikt na Dalekim Wschodzie rozpatrzy dziś Rada Ligi Narodów.

Genewa, 21 września. (PAT.) Dziś w południe przedstawiciel Chin złożył na ręce sekretarza generalnego notę, w której żąda wniesienia na Radę sprawy konfliktu japońsko-chińskiego w Mandżurji. Przedstawiciel Chin powołuje się na art. 11 paktu, który mówi, że wszelka wojna, albo groźba

wojny, która tyczy jednego członka Ligi, interesuje całą Ligę Narodów i że ma ona obowiązek powzięcia kroków celem skutecznego utrzymania pokoju między narodami. Sekretarz generalny zwołał natychmiast posiedzenie Rady Ligi na jutro rano.

Wybuch 50 wagonów benzyny. Wiele osób poniosło śmierć.

Bukareszt, 21 września. (PAT.) Na linii kolejowej Ploesti - Slobozia zderzyły się w pełnym biegu dwa pociągi cysternowe. 50 wagonów benzyny wybuchło skutkiem zderzenia, powodując olbrzymich rozmiarów katastrofę. Wydobyto ciała 5 funkcyjna-

rjuszów kolejowych, którzy spłonęli żywcem. Istnieje obawa, że ilość ofiar jest znacznie większa. Straty są bardzo duże. Na miejsce katastrofy udały się pociągi ratunkowe.

Kryzys finansowy w Anglii.

Londyn. 21 września. (PAT.) Pomimo, że powaga sytuacji, która wysunęła konieczność wprowadzenia zakazu wywozu złota nie zmniejszyła się jeszcze w dniu dzisiejszym, wprowadzone przez rząd zarządzania zostały ogólnie zaaprobowane. Daje się odczuwać nastrój pewnego uspokojenia, gdyż obecnie sprawy przybrały obrót, nie pozwalający na jakąkolwiek niepewność w stosunku do najbliższej przyszłości funta szterlinga i sytuacji złota w kraju. Jest niemożliwością w obecnej chwili przejść na podkład srebra w kraju dla celów handlowych czy jakichkolwiek innych.

Londyn. 21 września. (PAT.) Pierwszy dzień wstrzymania wypłat w złocie przeszedł w City londyńskiej bez incydentów. Nowa sytuacja przyjęta została wszędzie ze spokojem. Operacje bankowe prowadzone były zupełnie normalnie, zaś niewycofywanie większych sum przez publiczność wykazuje, że wszyscy zdają sobie sprawę z solidarności wewnętrznej sytuacji finansowej. Pod koniec popołudnia nominalne notowania na N. Jork wynosiły 4.2 dolarów, zaś na Paryż 107 franków.

Londyn. 21 września. (PAT.) Giełda londyńska zamknięta będzie również i w dniu jutrzejszym. Postanowienie co do zamknięcia giełdy będzie wydawane z dnia na dzień.

Wrażenie zagranicą.

N. Jork. 21 września. (PAT.) Kierownicy kilku tutejszych domów bankowych zebrali się pospiesznie w celu omówienia sytuacji, wytworzonej przez decyzję rządu angielskiego oraz dla powzięcia środków, by zapobiec panice.

Paryż. 21 września. (PAT.) Komunikat rządu brytyjskiego wywołał w prasie oraz całej opinii francuskiej gwałtowny oddźwięk. Wszyscy zdają sobie sprawę z wagi decyzji, powziętej przez rząd angielski celem zapobieżenia zniżce funta, która mogłaby wywołać groźne konsekwencje dla całego świata. Prasa tutejsza, omawiając węzły solidarności, łączące oba kraje stwierdza, że oparte są one jedynie na zapasie funtów, będących w posiadaniu Banku Francuskiego. Pra-

sa obawia się jednak skutków, jakie może wywołać przykład wielkiego państwa dłużniczego, dopuszczającego się zachwiania się swej waluty dla licznych krajów, chylących się ku inflacji.

Wiedeń. 21 września. (PAT.) Wypadki angielskie odbiły się tu dziś głośnie echem. Prasa skłania się do przypuszczeń, że krok Anglii ma podłoże nie tylko gospodarcze, lecz i polityczne przyczem dzienniki wskazują na antagonizm angielsko francuski. W ciągu przedpołudnia odbyło się dwukrotnie posiedzenie rady ministrów, przyczem wyrażono, że nie należy się obawiać bezpośrednich skutków wypadków angielskich na rynku wiedeńskim. Ze względu na niewyjaśnioną sytuację rada ministrów zarządziła zamknięcie tymczasowe giełdy wiedeńskiej. Natomiast, wbrew doniesieniom dzienników poniedziałkowych nie przedsięwzięto żadnych dalszych zarządzeń, mających na celu ograniczenie handlu dewizami.

Waszyngton. 21 września. (PAT.) Jeden z tutejszych bankierów wyraził

zdanie, że Anglia znajduje się w trudnym położeniu, chcąc wykonać swe zobowiązania zagraniczne pokrywając je złotem i regulując jednocześnie swoje wewnętrzne interesy finansowe na innej podstawie.

Inny bankier wyraził przypuszczenie, że dotychczasowy złoty parytet funta znikł na zawsze, z wewnętrzznego obrotu angielskiego. W niektórych środowiskach oficjalnych uważają, że wypadki rozgrywające się w Anglii, mogłyby wpłynąć na kwestję długów wojennych. Uwaga całego świata zwrócona jest na to, że dług Anglii w Stanach Zjedn. oparty był na wypłacalności Anglii.

Paryż. 21 września. (PAT.) Minister finansów Flandin, dyrektor Banku Francuskiego Moret, dyr. obrotu dewizami Escalier, oraz syndyk maklerów Jacob, odbyli dziś naradę, dotyczącą sytuacji, wytworzonej przez decyzję rządu angielskiego oraz nad ewentualnem odbiciem się jej na rynku francuskim. Następnie zebrani udali się do prezesa rady ministrów Laval. Opuszczając gabinet premiera,

P. Prezydent Rzplitej i P. Marszałek Piłsudski w kinoteatrze.



W sobotę odbyła się w kinoteatrze „Atlantic” premiera nowego filmu polskiego „Dziesięciu z Pawlaka”. Przedstawienie to zaszczytliwi swoją obecnością: P. Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki oraz P. Marszałek Józef Piłsudski z córeczkami, członkowie Rządu z p. Premierem Prystorem na czele, członkowie korpusu dyplomatycznego w Warszawie oraz zaproszeni goście. — Na ilustracji naszej widzimy P. Prezydenta Rzeczypospolitej, P. Marszałka Piłsudskiego z córeczkami i p. Premiera Prystora.

Na polskiej Północy.

Spokój i cisza na Kresach. — Bliskość granicy sowieckiej czynnikiem spokoju. — „Samogonka” po wsiach. — Oryginalne narzędzie przeciwpożarowe. — Dawne pałace i dwory. — Tkactwo ludowe.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej”).

Głębokie, we wrześniu 1931.

Jesteśmy na dalekiej północy naszego kraju: w powiecie dziśnieńskim Wileńszczyzny, o kilkanaście kilometrów zaledwie od granicy sowieckiej. Już jadąc pociągiem wielką linią Warszawa - Zahacie, po której kursują jednak tylko dwa pociągi na dobę, odczuwa się oddalenie od stolicy i inną, kresową miarę. Stacje porozrzucane w odległości 40—50 kilometrów od siebie, osiedla ludzkie widzi się znacznie rzadziej, duże przestrzenie błot i moczarów, potem znów lasy, gęste, splątane i niedostępne.

Okolice Parafjanowa, gdzie wylądowaliśmy, leży na szlaku marszu Batorego i niejedno wspomnienie jeszcze przechowało się z tych czasów, czy to w nazwie miejscowości, czy pamiątkach. Stoi wielki krzyż, z jednej bryły kamienia ciosany, o którym mówią, że przez wojsko Batorego wystawiony został na mogile.

Życie płynie tu zresztą cicho, spokojnie i sennie, dalekie od nerwowej szarpaniny stolicy i jej okolic. Oczywiście, ogólne bolączki — kryzys, brak gotówki — nie ominęły i tej okolicy, ludność jednak znosi to z więk-

szym, niż gdzieindziej stoicyzmem. Przyczyna tego może wydać się dziwna: pomaga temu bliskość granicy sowieckiej. Tak jest! Dość dużo już zbiegów, przekradających się przez granicę widzieli dziśnieńszczanie i dość mają tego żywego przykładu. Była to najlepsza propaganda polskiej sprawy i odpędziła zupełnie wszelkie myśli o komunizmie.

— U nas jest lepiej — powiadają chłopci. — I jeść co mamy i zarobić można, i modlić się wolno. Niechaj już tak będzie, jak jest!

Utrzymuje też gorliwie we własnym interesie ten nastrój antykomunistyczny duchowieństwo prawosławne, mając straszny przykład losu swoich współbraci i kolegów o milę. Ludność jest przeważnie prawosławna, spotykają się jednak i wsie o wyznaniu mieszanym. W każdej większej wsi jest cerkiewka, a czasem kościół, stosownie do potrzeby.

Jest wszakże jeden wpływ pobliskiej Rosji, trudny do zwalczania: pijactwo. Pędzenie „samogonki” jest tu tak rozpowszechnione, że niemal każda wieś ma swoją tajną gorzelnię.

Walczą z tem dzielnie policja, namietność jest jednak tak silna, że ludzie się zawsze jakoś urządzają, by się ukryć. Gorzelnie te w dodatku grożą niebezpieczeństwem pożaru, co zdarza się dość często. Wtedy łatwo idzie z dymem cała wieś, budowana gęsto, z domków drewnianych. Instrumenty przeciwpożarnicze są tam równie prymitywne, jak oryginalne: przy każdej ohacie znajduje się długa tyka z zatknietą na końcu wiechą brzoową. W razie pożaru, wiechę moczy się w wodzie i skrapia strzechy słomiane chat, które jeszcze nie uległy pożarowi, zabezpieczając je w ten sposób od ognia. Każda chata z rozkazu sołtysa musi mieć taki przyrząd, czy jest on jednak dosłownie skuteczny, można wątpić.

Dwory porozrzucane są rzadką, bowiem przestrzenie są tu znacznie większe, więcej wprawdzie nieużytków, ale też i większe obszary. Te, które spotykaliśmy, są w wielkiej kulturze, uprawiane według najbardziej nowoczesnych zasad. Często spotyka się wielkopańskie rezydencje o przedwojennym rozmachu, pałace, albo ruiny pałacu, świadczące o tem, na jaką skalę dawniej prowadzono tu życie, zanim właściciele przenieśli się do oficy. Tak w pięknym i wzorowo zagospodarowanym majątku Sittcach zachowała się zażytkowa brama wjazdowa barokowa i barok o potężnych kolumnach — ruiny świetnej przeszłości, a także stare drzewa, jakby z czasów Batorego sadzone — dęby i jesiony. Lasy podchodzą pod same wsie

min. Flandin oświadczył, że ma nadzieję, iż przebieg giełdy paryskiej będzie normalny w ramach możliwości. Minister oświadczył, że porozumiał się z radcą ambasady angielskiej w Paryżu Campbellem, ofiarowując mu natychmiastową pomoc Francji.

Zamknięcie giełd.

Kopenhaga. 21 września. (PAT.) W związku z wypadkami w Londynie giełda tutejsza zawiesiła notowania.

Berlin. 21 września. (PAT.) Dziel giełda berlińska została zamknięta. Zarząd giełdy wydał komunikat stwierdzający, iż zawieszone zostały notowania papierów wartościowych, dewiz i metali. Wolny handel temi walorami jest wzbroniony. Kursy dewiz ustalił dziś Bank Rzeszy.

Johannesburg. 21 września. (PAT.) (Afryka Południowa). Giełda pieniężna była w dniu dzisiejszym nieczynna.

Bombaj. 21 września. (PAT.) Centralny rząd indyjski zwrócił się do rządów lokalnych z żądaniem zamknięcia w dniu jutrzejszym giełd pieniężnych wobec wypadków finansowych w Londynie. Z Kalkuty donoszą, że tamtejsza giełda pieniężna zamknięta w dniu dzisiejszym, będzie zamknięta do czwartku.

Paryż. 21 września. (PAT.) Oficjalna giełda pieniężna była w dniu dzisiejszym nieczynna.

Bruksela. 21 września. (PAT.) W dniu dzisiejszym giełda brukselska była zamknięta. Bankierzy zebrali się w godzinach popołudniowych na konferencję u premiera.

Amsterdam. 21 września. (PAT.) W dniu dzisiejszym giełda była nieczynna.

Paryż. 21 września. (PAT.) Funt notowany był dziś od 112 do 115. Niemożliwe było ustalenie kursu na Londyn, gdyż maklerzy nie chcieli się angażować.

Berlin. 21 września. (PAT.) Idąc w ślad za giełdą berlińską zawiesiły również swe czynności wszystkie inne giełdy niemieckie. Giełdy w Hamburgu, Frankfurtu, Monachium, Wrocławiu, Lipsku i Dreźnie były nieczynne. Giełda w Kolonii postanowiła zawiesić swoje czynności aż do odwołania. Zarząd tej giełdy wysłał telegram do rządu Rzeszy, w którym stwierdza, że uważa za niezbędne zamknięcie wszystkich giełd niemieckich

i dwory, puszcze, ciągnące się dziesiątki kilometrów, pełne zwierzyny i ptactwa nad błotami i jeziorami, położonymi w lesie.

Dopiero za stolicą powiatu dziśnieńskiego — Głębokiem — zaczynają się na dobre jeziora. Samo Głębokie, mała, drewniana miejscina, w której nic nie ma zewnętrznie zajmującego, też położone jest nad jeziorem, za którym biegnie klasztor berezwecki.

W sąsiednim Berezweczu znajduje się już postenunek KOP'u, rezydujący w gmachu poklasztornym. Różne przechodził klasztor koleje. Niegdyś OO. Bazylianów, potem przez Rosjan na żeński monaster zamieniony i oszpcony brzydką przybudówką z tyłu, dziś opustoszały i częściowo tylko zajęty przez KOP. Fronton kościoła z budynekami klasztornymi i podwórkiem, zarośniętym starymi drzewami, nad brzegiem jeziora, jest doskonale piękny, stylowy, i wyjątkowo malowniczy.

Trzeba jeszcze powiedzieć, że w okolicach Berezwecza i Głębokiego można po wsiach, a w dniu targowe i w miasteczkach, dostać piękne wileńskie samodziły ludowe, mniej popularne od łowickich i huculskich, monotonne trochę w kolorach, ale bardzo ładne. Płótna, samodziły na chodniki i pokrycia w całej Wileńszczyźnie są stosunkowo bardzo tanie, a przecie o ile ładniej wyglądają i więcej zdobią mieszkanie od banalnej, aksamitnej narzuty, kupionej przygodnie w mieście.

Haen.

aż do chwili, gdy nastąpi taka poprawa stosunków gospodarczych, która umożliwi swobodne i normalne funkcjonowanie gospodarcze.

Helsinki. 21 września. (PAT.) W związku z sytuacją w Londynie bank fiński wstrzymał notowania wszystkich dewiz. We wtorek i środę giełdy będą zamknięte.

Ateń. 21 września. (PAT.) Giełda tutejsza została zamknięta na okres 5 dni.

Praga. 21 września. (PAT.) W związku z angielskimi zarządzeniami walutowymi odbyło się tu dziś przed otwarciem giełdy posiedzenie komitetu giełdowego z udziałem przedstawiciela ministerstwa skarbu. Na posiedzeniu tem postanowiono zawiesić tymczasowo notowania kursów zagranicznych. Pozatem obroty na giełdzie tutejszej odbyły się normalnie przy nastroju spokojnym.

Ofiara jaskini gry.

Gdańsk, 21 września. (PAT.) Wczoraj w pobliżu mola pasażerskiego w Sopotach wyłowiono zwłoki topielca, w których rozpoznano obywatela polskiego Karola Fiszerę z Łodzi. Przy oględzinach ciała zauważono na czaszce ślady kuli rewolwerowej, która utkwiała w mózgu. Przy zwłokach znaleziono dokumenty osobiste, niewielką sumę pieniędzy, oraz kartę wstępu do Kasyna gry w Sopotach.

Wielka fabryka Bata w Polsce.

Bielsko, 21 września. (PAT.) Czeska wytwórnia obuwia Bata zakupiła w Chełmku w pobliżu Oświęcimia teren obszaru około 100 hektarów, na którym firma ta przystąpić ma niebawem do budowy wielkiej fabryki obuwia i garbarni skór. W nowych zakładach znajdzie zatrudnienie około 4.000 robotników.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 22 września 1931.

ZMIANY NA STANOWISKU NACZELNIKA WYDZIAŁU I WIZYTATORÓW SZKÓŁ ŚREDNICH W KURATORJUM O. S. L.

Pan Minister W. R. i O. P. powierzył p. Ludwikowi Jusowi, Okręgowemu Wizytatorowi Szkół w Kuratorjum O. S. L. we Lwowie, pełnienie obowiązków Naczelnika Wydziału Szkół średnich w Kuratorjum O. S. L. we Lwowie od dnia 15 września 1931 roku.

Pan Minister W. R. i O. P. powierzył p. Ludwikowi Tuleji, dyrektorowi gimnazjum państwowego w Jaworowie, pełnienie obowiązków Okręgowego Wizytatora Szkół w Kuratorjum O. S. L. we Lwowie, od dnia 1 września 1931 r.

Pan Minister W. R. i O. P. powierzył p. Sewerynowi Łeszczkowi, profesorowi gimnazjum państwowego z ruskim językiem nauczania we Lwowie, pełnienie obowiązków Okręgowego Wizytatora Szkół w Kuratorjum O. S. L. we Lwowie, od dnia 15 września 1931 r.

POWIERZENIE OBOWIĄZKÓW MINISTERJALNEGO WIZYTATORA SZKÓŁ.

Pan Minister W. R. i O. P. powierzył z dniem 1 września 1931 r. p. Stefanowi Bąkowskiemu, nauczycielowi I. państwowego gimnazjum w Przemyślu, pełnienie obowiązków ministerjalnego wizytatora szkół.

MIANOWANIA URZĘDNIKÓW.

Pan Kurator Okręgu Szkolnego lwowskiego, zamianował z dniem 1 października 1931 r. p. Adama Antona Owicza, urzędnikiem w Radzie szkolnej powiatowej we Lwowie i p. Janinę Fiehorowiczównę, urzędniczką w Radzie Szkolnej powiatowej w Brodach.

Nastrój zdenerwowania w Genewie.

Oświadczenie przedstawiciela Wielkiej Brytanii.

Genewa. 21 września. (PAT.) Dziśszego posiedzenie drugiej komisji rozpoczęło się w nastroju wielkiego zdenerwowania z powodu wiadomości, które napływały w ciągu dnia wczorajszego i nocy o zarządzeniach finan-

sowych rządu angielskiego i zapowiedzianego na dziś rano ekspozycji delegata Wielkiej Brytanii. Sala, w której druga komisja miała obradować była szczelnie wypełniona przez delegatów publiczność i prasę międzynarodową.

Odroczenie wizyty Laval'a w Berlinie?

Premjer francuski zaproszony do Waszyngtonu.

Berlin, 21 września. (PAT.) Według dziennika „12-Uhrblatt“ należy się liczyć z możliwością odroczenia wizyty ministrów francuskich w Berlinie. Tutęjsze koła miarodajne zdają sobie sprawę z tego, iż zagadnienie angielskie jest obecnie dla Francji najważniejsze, wobec tego sprawy niemieckie schodzą na plan drugi. Dotychczas brak urzędowego potwierdzenia lub zaprzeczenia tej pogłoski.

Paryż, 21 września. (PAT.) Ogło-

szony przez Agencję Havasa komunikat podaje, że ambasador St. Zjednoczonych złożył premierowi Lavalowi zaproszenie Białego Domu, by premier francuski zechciał udać się do Waszyngtonu dla odbycia konferencji z prezydentem Hooverem. Premier podziękował ambasadorowi oświadczając, że Rada ministrów poweźmie decyzję w tej sprawie. Przyjęcie zaproszenia uchodzi za pewne.

Tragedja małżeńska w Zakopanem.

Podwójne morderstwo i samobójstwo.

Zakopane, 21 września. (PAT.) W poniedziałek rano w willi „Cis“ rozegrała się krwawa tragedia. Do właścicielki pensjonatu Cichoniowej przyszedł jej mąż Wawrzyniec z 10-letnią córką. Po krótkim pobycie wystrzałem z rewolweru pozbawił życia żonę, a następnie usiłował strzelić do córki, rewolwer jednak zaciął się. Wówczas

morderca rzucił się na córkę z nożem, przebijając jej serce. W końcu Cichoni skierował broń ku sobie, pozbawiając się życia wystrzałem z rewolweru. Przyczyną zabójstwa i samobójstwa były nieporozumienia rodzinne, o czym świadczą listy, znalezione przy mordercy.

Trzęsienie ziemi w Japonii.

Tokio, 21 września. (PAT.) W związku z trzęsieniem ziemi donoszą o 9 zabitych i kilkuset rannych. Gmachy prefektur w Saitama, oraz liczne domy w miastach Konosu i Kumagaya zawaliły się.

Tokio, 21 września. (PAT.) Dały się tu odczuć gwałtowne wstrząsy sejsmiczne. Odczuto je również na szerokiej przestrzeni w Japonii zachodniej. Szkód żadnych niema.

RĘKAWICZKI — BERTA STARK

skórzane fantazyjne Zł. 7-50

HOTEL GEORGE'A

Siły zbrojne Polski.

Dnia 14 września Minister Zaleski złożył na ręce generalnego sekretarza Ligi Narodów sir Drummonda pismo wraz z załącznikami zawierającymi materiały dla zbierającej się w lutym r. 1932 konferencji rozbrojeniowej.

Minister Zaleski komunikuje w tem piśmie, że zgodnie z instrukcjami sekretarjatu generalnego i rezolucjami Rady Ligi Narodów Rząd polski przesyła szczegółowe dane o stanie zbrojeń Polski z uwzględnieniem zastrzeżeń zgłoszonych w czasie dyskusji oraz wszystkie inne dane natury technicznej, które przyczynić się mogą do objaśnienia konferencji rozbrojeniowej i usprawiedliwienia konkretnych propozycji, jakie Rząd polski jej przedłoży.

Tabele dołączone do pisma Ministra Zaleskiego zawierają wykaz polskich sił zbrojnych materiału wojennego i budżetu wojskowego.

W dziedzinie marynarki wojennej Polska wykazuje posiadanie dwóch kontrtorpedowców, trzech łodzi podwodnych, pięciu torpedowców, dwóch kanonierek, czterech poławiaczy min, jednego statku hydrograficznego, jednego transportowca, jednego żaglowca szkolnego, sześciu monitorów rzecznych i ośmiu rzecznych łodzi patrolowych. Pozatem posiada Polska jeden stary statek typu z r. 1896 „Bałtyk“ używanego dla celów szkolnych w porcie.

W dziedzinie lotnictwa wykazuje Polska 346 samolotów stanowiących uposażenie jednostek bojowych i 354 samolotów stanowiących uposażenie szkół eskadr i t. p.

Siły zbrojne w marynarce wojen-

nej wynoszą 3.108 ludzi, w lotnictwie 7.929 ludzi, z czego 655 oficerów zawodowych.

Polskie siły zbrojne lądowe wyrażają się liczbą 265.980 ludzi, z czego 17.090 oficerów zawodowych. Poza tem w rubryce organizacji zorganizowanych na sposób wojskowy wykazuje Polska 26.617 ludzi KOP'u, 31.675 policji państwowej i 5.985 ludzi straży granicznej.

Budżet wojskowy w budżecie na rok 1931-32 zamyka się sumą ogólną 847 milionów zł. Z sumy tej na wydatki armii lądowej przewidywane jest przeszło 735 milionów, na wydatki marynarki przeszło 44 miliony, na wydatki lotnictwa około 87 milionów.

Jednocześnie Rząd polski przedkłada obszernie memorandum, w którym stwierdza, że Polska nie przestaje najżywiej współdziałać we wszystkich od dziesięciu lat podejmowanych wysiłkach celem ustalenia pokoju światowego. Memorandum zaznacza dalej, że zrealizowanie w praktyce rozbrojenia moralnego przyczyniło się ogromnie do stworzenia atmosfery uspokojenia i zaufania.

Rząd polski będzie w stanie wziąć na siebie wszystkie zobowiązania płynące z konwencji rozbrojeniowej tylko wówczas, gdy stworzone zostaną jednakowe warunki dla wszystkich państw w tej części Europy.

Niedoskonałość traktatów i umów międzynarodowych w dziedzinie bezpieczeństwa zniewalała dotychczas Polskę do opierania swego bezpieczeństwa głównie na sile zbrojnej. Z położenia politycznego Polski wynika, że

Delegat Wielkiej Brytanii sir Salter z widocznym wzruszeniem odczytał zarządzenia swego rządu w sprawie zawieszenia wypłat złotem, poczem złożył krótką deklarację. Sir Salter podkreślił, że historia finansów Wielkiej Brytanii dowodzi, że kraj ten zawsze dotrzymywał swych zobowiązań i że można być pewnym, iż mimo ciężkiej sytuacji dotrzyma on ich i teraz. Sytuacja Wielkiej Brytanii jest zdrowa dzięki poświęceniom, zrobinym celem utrzymania równowagi budżetowej. Kryzys finansowy Wielkiej Brytanii pochodzi z powodu gwałtownego wycofywania złota z Londynu. Sir Salter zapewnia, że banki zostaną otwarte dla transakcji normalnych i że nie będą zarządzane żadne ograniczenia co do dysponowania złotem, złożonym w bankach angielskich dla celów handlowych i bankierskich zagranicznych. Żadne specjalne środki nie zostaną zastosowane w stosunku do złota depozytowego, wysłanego do Anelji na rachunki zagraniczne lub też celem sprzedaży na rynku angielskim.

Następnie w dalszym ciągu toczyła się debata na tematy gospodarcze. Przedstawiciel Holandji wypowiedział się przychylnie co do projektu stworzenia międzynarodowego banku dla kredytu przemysłowego. Mówca pragnąłby jednak, by projekt ten w szybkim tempie wszedł w życie i podkreślił, że jednak ogólna sytuacja finansowa świata jest w tak wysokim stopniu niepewna i nerwowa, że nie wiadomo, jak przedstawiać się ona będzie w najbliższym czasie. Mówca zwrócił uwagę na trudności w wynalezieniu środków finansowych i zrealizowania wszelkich planów finansowych na daleki termin.

Przedstawiciel Niemiec Ritter wyraził opinię, że sprawa długów międzynarodowych stanowi trudność w uregulowaniu sytuacji gospodarczej świata.

Państwo to musi się liczyć z ewentualnością napadu z kilku stron.

Zważywszy, że Liga Narodów nie rozporządza międzynarodową siłą zbrojną, sytuacja wojskowa Polski jest uwarunkowana następującymi czynnikami: a) potęgą sił zbrojnych państw sąsiednich, b) brakiem fortyfikacji obronnych, c) brakiem floty wojennej, d) słabością potencjału wojennego kraju, e) wadliwym ukształtowaniem sieci komunikacyjnej, f) niekorzystnym położeniem geograficznym.

Memorandum stwierdza, że obecny stan armii polskiej nie odpowiada w żaden sposób potrzebom wynikającym z wyłuszczonego powyżej położenia. To też Rząd polski musi zauważyć, że cyfry dotyczące obecnego stanu zbrojeń Polski nie mogą w niczem przesądzać wymagań jakie Polska mogłaby być zmuszona przedstawić konferencji rozbrojeniowej. Brak równowagi między bezpieczeństwem wojskowym a stanem pokojowym w armii tłumaczy się historią rekonstrukcji Państwa Polskiego. Nic dziwnego, że w ciągu trzydziestu lat istnienia niepodległości Państwo Polskie nie miało czasu do osiągnięcia rozwoju ekonomicznego, któryby wyraził dokładnie jej możliwości potencjonalne. Tak samo się rzecz ma z wymaganiami bezpieczeństwa wojskowego. Polska nie posiada ani fortyfikacji, ani przemysłu wojennego, ani koszar, ani zakładów wojskowych nożowych.

Memorandum podkreśla, że budżet państwowy jest stosunkowo niski, co prowadzi do bardzo dotkliwego ograniczenia budżetu wojskowego i uniemożliwia ułożenia słusznej proporcji między wydatkami wojskowymi.

KRONIKA

WRZESIEŃ 22 Wtorek	KALENDARZYK Rz.-kat. Maurycego Gr.-kat. Joakima Wschód słońca g 5 m 09 Zachód " 17 m 24 Długość dnia g 12 m 15
---	--

LWOWSKA

Premjera „Kiedy wrócisz?” świetnej komedji Maughama, odbędzie się jutro, we środę, na scenie Teatru Rozmaitości. Premjerą tą zainauguruje swoją działalność artystyczno-samopomocową zrzeszenie b. artystów sceny lwowskiej, pozostając pod przewodnictwem Wandy Siemaszkowej. Zainteresowanie jutrzejszą premjerą jest duże. Zarząd zrzeszenia ze swej strony uczynił wszystko, co w jego mocy, aby odpowiedzieć jaknajlepiej swemu zadaniu, mimo bardzo krótkiego czasu, jakim rozporządzał dla uruchomienia swej imprezy. Otrzymałszy bowiem przed niespełną tygodniem salę na próby, podjął natychmiast pracę i wśród największych trudności prowadzi odgład z całym zapalem i energią, przygotowując obok premjery drugą sztukę, którą będzie „Moralność Pani Dulskiej” Zapolskiej z Wandą Siemaszkową w tytułowej roli. Celem udostępnienia przedstawień najszerzszym warstwom, ceny miejsc ustanowiono najniższe. Komedję „Kiedy wrócisz?” wyreżyserował p. Roman Niewiarowicz, b. artysta sceny lwowskiej, ostatnio reżyser sceny krakowskiej. Gra on jednocześnie w tej komedji główną rolę męską, mając jako partnerkę świetną artystkę p. Zuzannę Łozińską, ulubienicę publiczności lwowskiej. W przedstawieniu bierze udział p. Wanda Siemaszkowa, której występ będzie pewnego rodzaju niespodzianką ze względu na charakter jej roli, odmiennej od tych, w jakich zwykliśmy ją oglądać i podziwiać. Ceny biletów najniższe od 60 gr. do 4 zł., wcześniej nabywać można w kasach teatralnych.

REPERTUAR KINOTEATROW.

APOLLO: Operetka dźwiękowa. Jeanette Mac Donald jako „Narzeczona z loterii”.
CHIMERA: „Kajdany namiętności”.
COLOSSEUM: nieczynne.
KOPERNIK: „Pat i Patachon jako Włóczęgi” oraz „Pod kopułą cyrku”.
LEW: „Tajny dokument” oraz „Lotnik z Kalifornii”.
MARYSIENKA: „Pat i Patachon jako Włóczęgi” oraz „Pod kopułą cyrku”.
OAZA: „Młode orły” i „Wyjęty z pod prawa”.
PALACE: „Kwiat Algieru” z Fifi Dorsay i Harold Murray’em.
PAN: „Anna Christie”.
PASAZ: „Cztery pióra” oraz dodatek dźwiękowy.
PROMIEN: „Statek komediantów”.
STYLOWY: „Dwa serca” oraz „Klub bezdzietnych”.

PRZEMYSŁ. Widowiska i program kin:

KINO „POLONJA” (dźwięk.): „Karjera miłości”.
KINO „OLIMPJA” (dźwięk.): „Raj dla kobiet”.
KINO „UCIECHA”: „Posiew krwi”.
KINO „ŚWIT”: „Bitwa nad Sommą”.

Absolwentów /b. Akademji Handlowej, Kursów abiturjentów i Państwowej Szkoły Ekonomiczno-Handlowej we Lwowie uprasza się o podanie adresów w Sekretariacie szkoły przy ul. Skarbowski 39, celem przesłania zaproszenia na uroczyste otwarcie nowego gmachu, które się odbędzie w połowie października br. — Dyrekcja.

W żydowski Sądny dzień. Wczoraj przedpołudniem komuniści żydowskiej tzw. „bezbożnicy” próbowali sprowokować Żydów, modląc się w bóżnicach III. dzielnicy. Na ul. Pęteńskiej obok domu modlitwy zebrała się około godz. 10-tej rano grupa „bezbożników” w ilości około 50 osób, wśród których znajdowała się pewna młoda kobieta. Rozpoczęła ona wygłaszać antyreligijne przemówienie w duchu komunistycznym. Wezwany posterunkowy usiłował interwenjować, ale nie mógł sobie sam dać rady. Gdy po chwili wrócił z dwoma posterunkowymi, rozproszyli oni zebranie bezbożników, przyczem owej komunistki, która wygłaszała przemówienie, już nie było. Próby przeszkadzania w modłach w innych punktach zupełnie zawiodły.

Krwawy napad na rowerzystę. Około godz. 6 wieczorem, gdy publiczność opuszczała dom modlitwy przy ul. Zródlanej, przejeżdżał rowerem kilkunastoletni chłopiec Jan Stefaniak i potrafił wychodząc z bóżnicy na jezdnię pewną kobietę. Na ten widok rzuciło się na niefortunnego rowerzystę kilku młodzieńców. Stefaniak znalazłszy się w opałach, począł wzywać pomocy, a wołanie jego usłyszał brat, który począł biec ku niemu. Zanim jednak brat jego przybył, w zamieszaniu niewyślędzeni narazie sprawcy zadali Stefaniakowi cztery pchnięcia nożem i ciężko go poranili. Na miejsce przybyli funkcjonariusze policyjni, którzy wdrożyli dochodzenia i kilka osób, aż do wyjaśnienia sprawy przytrzymali. Rannego Stefaniaka Pogotowie ratunkowe no udzieleniu mu pierwszej pomocy, odwiozło do szpitala powszechnego.

Szczątki królewskie w podziemiach Katedry Wileńskiej.

W dalszym ciągu planowanych poszukiwań, prowadzonych pod kierunkiem prof. U. S. B. Juliusza Kłosa w podziemiach katedry wileńskiej, w związku z zabezpieczeniem fundamentów katedry, odnaleziono w dniu 21 września rb. w głównej nawie tuż przed prezbiterjum kryptę średniowieczną, sklepioną ostrołukowo, zamurowaną bardzo starannie bez żadnego wejścia z zewnątrz.

Zastępca kierownika robót architekt Peksa pierwszy odnalazł dostęp do krypty po usunięciu posadzki i gruzu. O godz. 13-ej do krypty tej weszli pierwszy rektor Bazyliki Wileńskiej ks. prałat Sawicki, kierownik robót prof. Kłos, konserwator dr. Lorentz, prof. U. S. B. Ferdynand Ruszczyc, dr. Morelowski i arch. Peksa i stwierdzili ponad wszelką wątpliwość, że krypta zawiera szczątki królewskie.

Niezwłocznie zawiadomiono o odkryciu Wojewodę wileńskiego Beczkowicza, ks. Metropolitę arcybiskupa Jalbrowskiego, prezesa Komitetu Ratowania Bazyliki ks. biskupa Michałkiewicza, ks. bisk. Wł. Bandurskiego, przedstawiciela miasta Wilna wiceprezydenta Czyża, przedstawiciela Uniwersytetu Stefana Batorego prorektora ks. Falkowskiego, którzy przybyli o godz. 14 na miejsce i weszli do krypty, mieszczącej zwłoki królewskie.

Stwierdzono, że krypta ta wskutek starannego zamaskowania nie była otwierana od początku XVII w. W krypcie znajdują się zwłoki króla Aleksandra Jagiellończyka, królowej

Elżbiety, pierwszej żony króla Zygmunta Augusta i królowej Barbary Radziwiłłówny. Na czaszce króla Aleksandra Jagiellończyka zachowała się korona pogrzebowa, nosząca wybitne cechy stylowe początku XVI w. o znamionach okresu przejściowego między gotykiem a renesansem. Obok zwłok królowej Elżbiety znaleziono koronę pogrzebową, złoty łańcuszek oraz współczesną tabliczkę srebrną, pochodzącą z trumny z długim napisem łacińskim, określającym imię i tytuły królowej.

Na najlepiej zachowanej trumnie królowej Barbary Radziwiłłówny, obitej złotogłównym renesansem, znaleziono podobną tabliczkę z herbami Polski i Litwy i rodu Radziwiłłów (herb trzy trąby) oraz łacińskim napisem analogicznym, dotyczącym tej królowej.

Trumny króla Aleksandra Jagiellończyka i królowej Elżbiety wskutek zbutwienia zupełnie się rozpadły. Pierwotna podłoga drewniana również zbutwiała, a na dnie krypty widnieje płytka warstwa wody gruntowej.

Kryptę i całą jej zawartość pozostawiono nietkniętą do chwili przeprowadzenia gruntownych badań naukowych. Przystąpiono natychmiast do zabezpieczenia otworów wejściowych i do prowizorycznego ogrodzenia całej odkopanej części, która będzie niezwłocznie ze względu na mającą odnalezionych po tylu wiekach zwłok królewskich, tymczasowo odpowiednio urządzona i udekorowana. U wejścia do krypty postawiona będzie straż honorowa.

Regaty na Wiśle.



Wczoraj odbyły się na Wiśle z inicjatywy Yachtklubu Polski regaty żaglowe. Ilustracja nasza przedstawia jeden z piękniejszych momentów regat.

KAPELUSZE męskie ANDRE
najtaniej obecnie Pl. MARJACKI 3.

Sprytny oszust. Do Lwowa przybyła z Winnik w poszukiwaniu posady Zofja Tynowska. Na dworcu zainteresował się nią niejaki Jan Michajlak, który dowiedziawszy się od niej o celu przyjazdu do Lwowa, zaofiarował się z doistarczeniem posady. Naiwna dziewczyna ufała się do mieszkania jego przyjaciela przy ul. Blacharskiej, gdzie zostawiła swoje rzeczy, a następnie pojechała z Michajlakiem tramwajem na ul. Żółkiewską, rzekomo po posadę. W drodze Michajlak, korzystając z nieuwagi Tynowskiej, zbiegł. W kilka godzin później Tynowska spotkała oszusta na ulicy i wezwała posterunkowego, poczem w trójkę udali się na ul. Blacharską po odbiór rzeczy. Okazało się, że oszust w międzyczasie zdołał rzeczy jej sprzedać, wobec czego Michajlak powędrował do aresztu.

KRAJOWA

STANISŁAWÓW. Wojewoda stanisławowski Jagodziński podał się w dniu wczorajszym operacji gardła. Operacja miała przebieg pomyślny.

STANISŁAWÓW. Ujęcie komunistów. Władze bezpieczeństwa aresztowały Samuela Lebwohl'a ze Lwowa i Chaima Brettholza ze Stanisławowa pod zarzutem agitacji komunistycznej. Przeprowadzona w mieszkaniu Brettholza rewizja dostarczyła wiele materiału obciążającego.

PRZEMYSŁ. Zebranie Z. P. O. K. Odbyło się tu zebranie Związku Pracy Obywatel-

skiej, Kobiet, na którym obszerny referat wygłosiła posłanka Bałabanówna. Zebraniu przewodniczyła starościna Michałowska. Tematem obrad była sprawa pracy kobiet w akcji niesienia pomocy bezrobotnym. Uchwalono przystąpić do akcji miejscowego Komitetu pomocy bezrobotnym i zadeklarowano współpracę Związku z tym komitecie.

Ostatnie wiadomości z miasta.

NIEDOSZŁA SAMOBÓJCZYNI. Pod tramwaj „5” rzuciła się w Alei Marszałka Focha 24-letnia Marja Szraub. Motorowy, zorientowawszy się szybko, wstrzymał szczęśliwie wóz i desperatkę usunął z toru. Jaki był powód usiłowanego samobójstwa — na razie nie stwierdzono.

DOBRA TRÓJKA. Wydział śledczy P. P. aresztował Jana Kopylińskiego, Marię Kopytyńską i Karolinę Letniowską za kradzież ośmiu kur, które oczekują zjawienia się swego właściciela.

Skok ze spadochronem.



Szczęśliwy początek — samolot otworzył się bez trudności — pilot opada powoli na ziemię. Ilustracja nasza przedstawia zdjęcie skoku ze spadochronem, wykonanego na wysokości 650 metrów w czasie Narodowego Dnia Lotniczego w Miami na Florydzie.

DALSZE KRADZIEŻE. Annie Rubel (Zamarstynowska 38) skradziono biżuterję wart. 400 zł.; Izraelowej Osternowi — bieliznę i futro męskie wartości 676 zł.; Janowi Szmigłowi (ul. Trybunalska 12) — garderobę męską wartości 200 zł.; Janinie Schafirowej (ul. Kopernika 14) — garderobę damską wartości 600 zł.

Ks. Biskup-Sufragan Józef Karol Fiszer.

Jak już donieśliśmy, wczoraj o godzinie 3.25 w nocy zmarł po długich cierpieniach ks. biskup sufragan przemyski, Józef Karol Fiszer.

W zmarłym kapłanie djecepcja przemyska traci świetlaną postać cięgiego sługi Chrystusowego, którego całe życie było jednym wielkim hasłem cnót i miłosierdzia.

Sp. ks. biskup Fiszer urodził się w Jasle 13 marca 1847 roku, jako syn przedmieszczanina; do gimnazjum uczęszczał we Lwowie i w Rzeszowie. Potem wstępuje do seminarjum duchownego w Przemyśle, a po otrzymaniu święceń kapłańskich, udaje się na dalsze studia teologiczne do Wiednia.

W roku 1874 otrzymuje probostwo w Tarnowcu i Dobuchowie, gdzie pełni bowiązki duszpasterza do roku 1899. W tymże roku zostaje wybrany do kapituły przemyskiej. W okresie 1895—1901 zaszczycony zostaje mandatem poselskim do parlamentu austriackiego z okręgu rzeszowskiego, gdzie dał się poznać jako wybitny obrońca spraw polskich.

W r. 1901 zostaje powołany na sufragana przemyską.

Sp. ks. biskup Fiszer piastował między innymi wysoką godność „Asystenta Tronu Papieskiego”.

Sp. zmarły pracował prawie do ostatniej chwili swego świątobliwego żywota, pisząc rozprawy teologiczne oraz kazania dla ludu, których 5-ty tom ukazał się w tym roku.

W zmarłym traci Episkopat polski najstarszego wiekiem biskupa.

Przemyśl, 21 września. (PAT). Zwłoki ś. p. biskupa Fiszera przewiezione zostaną jutro z kaplicy do Katedry. W środę o godzinie 10 rano odbędzie się w Katedrze nabożeństwo żałobne, następnie zaś pogrzeb do kościoła Serca Jezusowego, gdzie zwłoki złożone zostaną do grobowca. Na pogrzeb zgłosili telegraficznie przyjazd liczni dostojnicy kościelni.

„Targi Wschodnie“ zagranicą.

Nie myślcie, Lwowianie, że tylko Wasz kresowy, senny nieco, a zaniedbany cokolwiek pod wieloma jeszcze względami gród (komunikacja, teatr, życie kulturalne, dziennikarstwo), wziął monopol na kontrakt ze Wschodem. Są u nas wprawdzie ulice Ormiańskie, Ruskie, Serbskie, Wołoskie i Tureckie, jest nawet nieoczekiwana ulica Japońska, są piękne księgi, świadczące o „orientalizmie“ Lwowa w przeszłości, są wreszcie i te nasze wspaniałe, coroczne Targi Wschodnie z prawdziwymi Japończykami, ale — co tu dużo gadać! Lwów ma konkurenta. I oto niebezpiecznego konkurenta, który siedzi sobie na szlaku, pewniej i szybciej wiodącym w prawdziwy Wschód, niż nasz gościniec zamartynowski czy Łyczakowski i który równocześnie z naszymi urządził sobie swoje Targi Wschodnie.

Tym konkurentem jest włoskie miasto Bari, położone na wschodnim brzegu apenińskiego „buta“ tuż nad jego zapiećkiem. To samo Bari, w którym królowa Bona tragicznie dokonała żywota.

Dziś, w tym „Barze“, tylokrrotnie cytowanym w polskich kronikach od XVI wieku począwszy, pojawił się we wrześniu bieżącego roku ciekawy pochód, historyczny. Bohemund z Antiochii i Tankred Sycylijski, tak jak wyruszyli przed wiekami z Goffredem de Bouillons na zdobycie Jerozolimy, defilujący przed ancyksiążącą parą włoską.

Dworska zabawa na nowoczesnym rynku handlowym? Czy może coś więcej? Ukostjumowani Krzyżacy chcą bowiem nie tylko dać miłą atrakcję na wystawie; ich obecność jest symbolem dzisiejszego nastawienia Włoch do Wschodu, który jest dla Europy dziś, jak i przed stuleciami, bezcenną handlową zdobyczą.

Tu chodzi o nową „wyprawę krzyżową“ na Wschód. Wszakże i pierwsze wyprawy odnosiły się nie tylko do Grobu Chrystusa i do Królestwa Jerozolimskiego. Krzyżowcy Goffreda z Bouillons otwierali nowe drogi przed handlem ze Wschodem. Wzajemny wpływ był olbrzymi. Wszystkie przedmioty średniowiecznej kultury i zbytku otrzymuje Europa ze Wschodu, za pośrednictwem Krzyżowców. Święta wojna przeistacza się w uświęcony handel w wielkim stylu.

Ekspansja gospodarcza i polityczna nowych Włoch przejawia się w symbolu rycerzy krzyżowych, ciągnących z Bari na podobój Orientu. Miejsce błyszczących mieczy zajęły lśniące towary i polyskujące maszyny, które dziś stają się właściwym uzbrojeniem, choć maskuje się to wszystko przepychem i uśmiechem zwykłego, światowego targowiska. Ale w istocie Bari, „królowa Apulii“ podejmuje na nowo rolę, jaką w średniowieczu grały wszystkie republiki włoskie, które mimo całego blasku intelektualnego i wojennego były zawsze i przede wszystkim handlowymi miastami.

Bari dopiero w ostatnich sześciu latach przygotowało się do tej swojej wielkiej misji handlowej. Jeszcze w 1925 r. było to poprostu portowe miasto, z którego tak, jak z Brindisi, wyjeżdżało się na Daleki Wschód. Ale gdy Brindisi zostało uśpioną, małą „prowincją“, Bari powiększyło liczbę swych mieszkańców do 200.000, zbudowało olbrzymi nowy port, a długie, wspaniałe ulice, biegną wzdłuż wybrzeża i prowadzą wprost w królestwo Targów.

Bari zostało teraz nie bez słuszności nazwane najważniejszym przyczółkiem mostu, wiodącego na bliski Wschód. I nie ma się przez to na myśli jedynie Albanii, która teraz leży najbardziej na sercu faszystowskiego rządu. (Jedyny dziennik, jaki pojawia się w Albanii, wychodzi w Bari, na koszt rządu włoskiego, jako „Gazetta del Mezzogiorno“). Bari ma się stać cen-

tralnym ogniskiem włoskim dla całego ruchu handlowego między zachodem europejskim, a europejskim i azjatyckim Wschodem.

Temu celowi mają służyć te wielkie, pierwsze Targi orientalne w Bari. Na ogromnej przestrzeni, od samego brzegu prawdziwie modrego Adriatyku wznoszą się pawilony pełne barw, życia, przepychu. W wielkim „Pałacu Narodów“ rozsiadły się szeroko przedewszystkiem Sowjety. Wobec Rosji nikną Bułgarzy i Węgrzy, bo czemże jest najprzedniejszy choćby tytoń macedoński i węgierski tokaj wobec tego, co przywiozła z sobą Rosja? Tu jest wszystko: od szlachetnego drzewa aż do węgla i benzyny. Zwłaszcza benzyna pobija na rynku światowym wszystkie inne konkurencyjne firmy, gdyż Sowjety dają ją prawie za pół ceny. „Czerwony handel kusi“ powiadają najczarniejsi nawet faszyci. I już mniej się interesują wspaniałami i świetnie prowadzonymi pawilonami Grecji, Turcji, Egiptu, Iraku, Palestyny, Albanii, Rumunii, Bułgarii i Czechosłowacji. Taniść i wszechstronność produkcji decyduje dziś bezapelacyjnie.

Oczywiście po Rosji najbogaciej

wystąpiły same Włochy. Począwszy od przemysłu metalowego aż do wszystkich gałęzi gospodarstwa rolnego i ogrodnictwa nie brak niczego wśród 3000 wystawców, rozmieszczonych w 12-tu wielkich oddziałach. Nie zapomniano nawet o przemyśle modniarskim i krawieckim, którym Turcja współzawodniczy z Paryżem. Na scenie teatru w Bari, lub na trybunie na placu Targów defilują modele, a magazyny i kantory pieniężne, załadowane na wystawie, natychmiast załatwiają zamówienia na eksport.

Dziś się we Włoszech nie wkłada pieniędzy w romantyczne mrzonki. Włoch z całym spokojem patrzy na niszczenie średniowiecznych, cennych zabytków choćby w samym Bari; pieniądze idą na budowę handlu włoskiego, na zdobycie Wschodu przez wpływy gospodarcze i przez zwycięstwo na rynku, gdy polityczne opanowanie Orientu wymknęło się z włoskich rąk.

Dlatego Bari, najdalej na Wschód wysunięta placówka włoska, stoi teraz w barwach, uwodzicielsko wspaniała, prawdziwa, o laski lewantyńskich kupców zabiegająca, „królowa“ Adriatyku.

J. G.

Nurmi w Warszawie.



W ubiegłą sobotę odbyły się na boisku Legii w Warszawie zawody między Nurmi a szybkobiegaczem polskim Kusocińskim. Ilustracja nasza przedstawia grupę zawodników na starcie; wśród nich widać na prawo (w czarnej koszulce) Nurmięgo.

W sprawie Opery warszawskiej.

W związku z niedokładnościami, które pojawiły się w prasie w sprawie oferty prof. Ludwika Baldwin-Ramułta, złożonej w Magistracie m. Warszawy na wydzierżawienie i prowadzenie Opery, otrzymujemy z kompetentnego źródła garść szczegółów, stwierdzających rzeczywisty stan rzeczy.

W dniu 15 września 1931 r. złożona została w Magistracie m. st. Warszawy oferta p. Ludwika Baldwin-Ramułta, dyrygenta i kompozytora, b. dyrektora szeregu krajowych i zagranicznych instytucji muzycznych, ostatnio Tow. Muzycznego w Lublinie, na wydzierżawienie i objęcie kierownictwa Opery Warszawskiej na przeciąg sezonu 1931/32. Do oferty dołączony został w formie planu organizacyjnego i artystycznego, memoriał, omawiający w szczegółach propozycję zorganizowania Opery, jako przedsięwzięcia prywatnego, wedle preliminarza budżetowego, przewidującego prowadzenie Opery bez deficytu.

Strona dochodowa budżetu preliminarzanego przy cenach wstępu jak najbardziej obniżonych, obejmowałaby przedstawienia operowe normalne wieczorne, popołudniowe dla dzieci i młodzieży, popołudniowe dla żołnierzy,

robotników i bezrobotnych oraz czwartkowe audycje muzyczne operowe o charakterze popularno-pedagogicznym. Oferent proponuje poza tem zakupienie przez Magistrat kilkudziesięciu przedstawień w sezonie za oznaczoną cenę, co stworzyłoby rodzaj minimalnego subsydjum na prowadzenie Opery.

Po stronie rozchodowej widnieją oszczędności zarówno pod względem ilości współpracowników technicznych i artystycznych, jak i wysokości pensyj wszystkich współpracowników. Personal artystyczny, aczkolwiek znacznie zmniejszony, obejmowałby najwybitniejsze siły artystyczne operowe polskie. Tworzyłby on rodzaj zrzeszenia, partycypującego w dochodach netto, przy gwarantowanych minimalnych gażach wedle ustalonego klucza. Sam dzierżawca przewiduje dla siebie jedynie procentowy udział w dochodach netto, narówni z innymi artystami. W ofercie p. Baldwin-Ramułta podkreśla, że będąc współwłaścicielem majątku ziemskiego w Małopolsce, gotów jest na życzenie Magistratu dać odpowiednie zabezpieczenie w oznaczonej wysokości, gwarantujące całość majątku miejskiego.

Nadinspektor Nagler prezydentem honorowym Międzynar. Konferencji Policyjnej w New-Yorku.

Naczelnik Wydziału IV. (Centrala Służby Śledczej) Komendy Głównej P. P. nadinspektor Leon Nagler wybrany został znowu jednogłośnie przez Międzynarodową Konferencję Policyjną w New Yorku — prezydentem honorowym.

Międzynarodowa Konferencja Policyjna w New Yorku jest instytucją stałą i w skład jej wchodzi najwybitniejsi przedstawiciele policji szeregu państw.

Konferencja w sprawie programów radjowych.

We Lwowie bawił w sprawach programowych Rozgłośni Lwowskiej Polskiego Radja, gen. Stachiewicz, przewodniczący głównej Rady Programowej Polskiego Radja w Warszawie. W związku z tem odbyła się wczoraj w Urzędzie wojewódzkim konferencja, w której wziął udział p. Wojewoda dr. Rożniecki, Wicewojewoda Drojanowski, gen. Popowicz, kurator dr. Świderski, dyr. Scazighino, dyrektor programowy Rozgłośni lwowskiej prof. Petry i in. Omówiono szereg aktualnych zagadnień, pozostających w związku z działalnością programową Rozgłośni lwowskiej w sezonie bieżącym.

Kronika przemyska.

Zebranie organizacyjne rezerwistów. — Uruchoianie młyna. — Odbudowa fabryki maszyn. — Ofiarność Inwalidów wojennych. — Wielkie Zgromadzenie Związków Zawodowych. — Konsolidacja Związków Zawodowych w Przemysku. — Uchwały w sprawie zamordowania ś. p. Tadeusza Hołówni.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej“).

W ubiegłym miesiącu odbyło się w Dobromilu zebranie organizacyjne rezerwistów i byłych wojskowych. Zebranie zajął radca p. Cynk, podając powody i cele, dla których stowarzyszenie zostaje powołane do życia. W czasie obrad zabrał głos delegat elgji Inwalidów p. Szerszeń, przedstawiając zebranym niebezpieczeństwo, jakie zagraża Polsce ze strony ościennych państw, apelując zarazem do członków stowarzyszenia, by zawsze wiernie pozostali sztandarom, pod które powołali je obowiązek obywatelski.

* * *

Tutejszy młyn parowy p. Frenkla, mogący przemielić dziennie 14 wagonów zboża, a stojący od roku beczynnie, zostanie niebawem uruchomiony.

* * *

Zniszczona w roku ubiegłym przez pożar fabryka maszyn rolniczych i do sycia w Żurawicy koło Przemyśla, po gruntownej odbudowie zostanie ponownie w przyszłym tygodniu uruchomiona.

* * *

Zarząd Okręgowego Koła Związków Inwalidów Wojennych R. P. w Przemysku, złożył na fundusz doradczy pomocy bezrobotnym kwotę 150 zł. Pozatem zobowiązał się dobrowolnie wpłacać na powyższy cel miesięcznie po 30 zł, przez przeciąg 6-ciu miesięcy, począwszy od 1 października br. Ta hojna ofiara, złożona przez tych, którzy sami nie mają zawiele świadcy o ich wysokim poczuciu obywatelskim.

S. Ch.

* * *

W niedzielę, dnia 20 września br. odbyło się wielkie zgromadzenie Bezpartyjnych Związków Zawodowych w Przemysku w celu dokonania aktu połączeniowego Związków Zawodowych w jeden wielki blok pod nazwą Związek Związków Zawodowych. Po zagajeniu przez przewodniczącego Rady Związków Kociszewskiego i wybraniu prezydium zgromadzenia, zabrał głos sekretarz Rady Zw. Zdzisław Sroczyński, poświęcając serdeczne żalobne wspomnienie ś. p. Tadeuszowi Hołówni, ofierze mordu płatnych terrorystów. Zebrani wysłuchali przemówienia stojąc. Na wniosek p. Sroczyńskiego uchwalono rezolucję potępiającą ohydny mord na ś. p. T. Hołówni i wzywającą Magistrat i Radę miejską m. Przemysła o nadanie ul. Władcyce nazwy im. T. Hołówni. Po uchwaleniu szeregu rezolucji natury gospodarczo - zawodowej, wysłano depeze holdownicze do Marszałka Piłsudskiego, Prezydenta R. P. i Prezesa Zarządu Głównego Związku Związków Zawodowych w Warszawie b. Ministra Jędrzeja Moraczewskiego. Zgromadzenie zakończono w bardzo podniosłym nastroju i odśpiewano I Brygadę.

S.

KOCHASZ POLSKIE MORZE — POPIERAJ FLOTĘ POLSKĄ!

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

T. 221/31. Annie Walków w Stawczanach zaginęła książeczka wkładowa Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności we Lwowie Nr. 202255 na kwotę 400 zł. Wzywa się posiadacza i interesowanych do zgłoszenia swych praw do sześciu miesięcy. Po tym czasie Sąd uzna książeczkę tę za umorzoną.

Sąd okręgowy. 7179

Lwów, 5 września 1931.

T. 211/31. Janowi Bałtarowiczowi we Lwowie zaginęła książeczka wkładowa Centralnego Banku Kooperatywnego we Lwowie Nr. 8575 na kwotę 500 zł. na nazwisko Iwan Bałtarowicz. Wzywa się posiadacza i interesowanych do zgłoszenia swych praw do sześciu miesięcy. Po tym czasie Sąd uzna książeczkę tę za umorzoną.

Sąd okręgowy. 6647

Lwów, dnia 10 lipca 1931.

FIRM Y.

Firm. 597/31/A. II. 157. Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej. Siedziba firmy: Jarosław. Brzmienie firmy: Przetwórnia mięsa i tuszczów Fabryka Bekonów i Konserw Kazimierz Bakalarz w Jarosławiu. Przedmiot przedsiębiorstwa: Przetwarzanie mięsa i tuszczów oraz fabrykacja bekonów i konserw. Właściciel: Kazimierz Bakalarz w Jarosławiu. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy podpis Kazimierz Bakalarz.

Sąd okręgowy. 7246

Przemyśl, 15 lipca 1931.

LICYTACJE.

E. 7570/30. Edykt licytacyjny. Na żądanie Kresowego Banku Spółdzielczego w Złoczowie, odbędzie się dnia 23 października 1931 r. o godz. 11-tej przedpołudniem w Sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 52 licytacja połowy whl. 198, 297 i całych whl. 208 i 245 gminy Kondratów, ogólnej wartości szacunkowej 20.642 zł. 70 gr.

Sąd grodzki, Oddział III.

Złoczów, dnia 19 września 1931.

E. 4946/30. Edykt licytacyjny. Na żądanie firmy Singer Comp. Depot w Tarnopolu odbędzie się dnia 16 października 1931, godz. 11 przedpołudniem w Sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 25 licytacja realności połowy whl. 341 i całej whl. 1616 gminy Wicyn, ogólnej wartości szacunkowej 4300 zł.

Sąd grodzki, Oddział III.

Złoczów, dnia 19 września 1931.

E. 5064/30. Edykt licytacyjny. Na żądanie Kasy kredytowej dla rolnictwa w Złoczowie odbędzie się dnia 23 października 1931 o godzinie 11-tej przedpołudniem w Sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 25 licytacja realności whl. 267 i 2204 gminy Skwarzawa, ogólnej wartości szacunkowej obu realności 3850 zł.

Sąd grodzki, Oddział III.

Złoczów, dnia 19 września 1931.

E. 4969/30. Edykt licytacyjny. Na żądanie Banku Zaliczkowego w Złoczowie odbędzie się dnia 26 października 1931, o godz. 8.30 przedpołudniem w Sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 25 licytacja realności whl. 849 i 759 gminy Stronibaby, ogólnej wartości szacunkowej 3300 zł.

Sąd grodzki, Oddział III.

Złoczów, dnia 19 września 1931.

E. 949/31. Edykt licytacyjny. Dnia 26 listopada 1931 o godz. 10 przedpoł. odbędzie się licytacja realności obj. whl. 1128 gm. kat. Targowica o wartości szacunkowej 1.620 zł., najniższa oferta wynosi 1.080 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Sąd grodzki, Oddział IV.

Horodenka, 18 sierpnia 1931.

E. 1453/31. Edykt licytacyjny. Dnia 22 października 1931 o godz. 10 przedpoł. w tut. Sądzie biuro Nr. 20 odbędzie się licytacja realn. obj. whl. 5540 gm. kat. Horodenka składającej się z pbud. 160/1 o wartości szacunkowej 4.000 zł. Najniższa oferta wynosi 2.000 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Sąd grodzki, Oddział IV.

Horodenka, 8 sierpnia 1931.

E. 1513/31. Edykt licytacyjny. Dnia 29 października 1931 o godz. 12 przedpoł. odbędzie się licytacja połowy realn. obj. whl. 128 i 1240 gm. kat. Gluszków o wartości szacunkowej 782 zł. 50 gr., najniższa oferta wynosi 521 zł. 66 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Sąd grodzki, Oddział IV.

Horodenka, 19 sierpnia 1931.

E. 3761/30. Edykt licytacyjny. Dnia 29 października 1931 o godz. 10 przedpoł. odbędzie się licytacja realności obj. whl. 603 gm. kat. Czernelica o wartości szacunkowej 580 zł., najniższa oferta wynosi 386 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Sąd grodzki, Oddział IV.

Horodenka, 18 sierpnia 1931.

E. XI. 3979/29. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Filii Akcyjnego Banku Hipotecznego w Tarnopolu, zast. przez adw. Dra Pohoreckiego w Tarnopolu i tow. odbędzie się dnia 29 października 1931 o godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. 32 na zasadzie za-

twierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa Dyczków. Whl. 808. Oznaczenie realności: parc. bud. 94/2, 143, 68, pgrt. lkat. 104/1, 104/2, 120, 127/2, 127/3, 127/8, 936 — z młynem, budynkami i przynależnościami, wymienionymi w protokole opisanie i ocenienia. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 147.030 zł. 50 gr. Najniższa oferta 98.020 zł. 33 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd grodzki, Oddział VIII.

Tarnopol, 3 września 1931.

E. 7526/29/13. Edykt licytacyjny. Dnia 23 października 1931, o godz. 10 przedpoł. odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro Nr. 12 licytacja realności: 1) whl. 452 gm. Hurnie, składającej się z dwóch parcel gruntowych. Wartość szacunkowa 450 zł., najniższa oferta 300 zł.; 2) whl. 770 gm. Hurnie, składającej się z dwóch parcel ornych. Wartość szacunkowa 725 zł., najniższa oferta 484 zł. i 3) whl. 791 gm. Hurnie, składającej się z parceli gruntowej, ogród stanowiącej. Wartość szacunkowa 100 zł., najniższa oferta 67 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd grodzki, Oddział IV.

Stryj, dnia 18 września 1931.

E. 5656/30. Edykt. Na wniosek Stefana Szelkiewicza syna Mikołaja odbędzie się dnia 22 października 1931, godz. 10 przedpoł., biuro Nr. 2 — licytacja realności whl. 592 Gródek Jagielloński, składającej się jedynie z pgr. 1785/4, stanowiącej rolę o powierzchni 86 arów 50 m. kw. Wartość szacunkowa 2.500 zł. Najniższa oferta 1.250 zł.

Sąd grodzki, Oddział III.

Gródek Jagiell., 15 września 1931.

E. XVI. 9244/30/8. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Dnia 30 października 1931 roku o godz. 10.30 przedpoł. w biurze Nr. 23 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja realności księgi gruntowej II Dz. gm. m. Lwowa whl. 693, oznaczenie realności: dom mieszkalny 2-piętrowy z oficynami 2-piętrowymi przy ul. Krasickich 16. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 157.336 zł. Najniższa oferta 78.668 zł. Do realności whl. 693/II ks. grunt. gm. m. Lwowa należą przynależności, wyszczególnione w protokole ocenienia z 16/3 1931, oszacowane na 7.900 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd grodzki, Oddział XXXVII.

Lwów, dnia 14 sierpnia 1931.

E. 1224/31. Edykt licytacyjny. W sprawie egzekucyjnej Eljasza Senensieba w Gwoźdzu przeciw Łukienowi i Warwarze Kowalczykom w Dżurkowie o 675 zł. odbędzie się dnia 3 listopada 1931 w tut. Sądzie licytacja parceli budowlanej lk. 218 i 220 obszaru około 1 morg, parcela gruntowa lk. 1549/2 obszaru około 4 morgi ks. gr. gm. Dżurków zobowiązanych własnych, o wartości szacunkowej 12.210 zł. 80 gr. Najniższa oferta wynosi 8.140 zł. 4 g., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Wzywa się wszystkich wierzytelności rzeczowo uprawnionych do zgłoszenia swych praw dotyczących powyższych realności.

Sąd grodzki, Oddział I.

Obertyn, dnia 12 sierpnia 1931.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

I. F. 1005/31.

We Lwowie, dnia 19 sierpnia 1931.

OBWIESZCZENIE!

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z dnia 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 Urząd Wojewódzki podaje do powszechnej wiadomości, że magistr farmacji Jonasz Hamber wniósł dnia 19 sierpnia 1931 do tut. Urzędu Wojewódzkiego podanie o rozszerzenie stanowiska apteki publicznej w Jarosławiu przy ul. Pelkińskiej na przestrzeń obejmującą:

1) ulicę Spytka w całej rozciągłości,

2) domy w Rynku oznaczone numerami 155, 156 i 157 położone z jednej strony ulicy Spytka do Rynku, numerami 120 i 119 położone z drugiej strony tego wylotu, jako-ściowo numerami 101, 102 i 103 położone od wylotu ulicy Opolskiej ku placowi św. Michała.

Urząd Wojewódzki wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzyby się czuli zagrożonymi w swej egzystencji przez utworzenie tej apteki, aby w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do Starostwa powiatowego w Jarosławiu.

Przedstawień później wniesionych nie będzie się uwzględniać.

Za Wojewodę:

Dr. Chuderski

w. z. Naczelnika Wydziału Zdrowia.

UPADŁOŚCI.

Sa 22/31/23. Sprawa ugodowa do majątku Emilji Antoniewiczowej, kupcowej w Kołomyi, ul. Kościuszki. Ponowną audjencję ugodową wyznacza się w tut. Sądzie na dzień 5 października 1931, godz. 10 rano, biuro Nr. 73.

Sąd okręgowy, Wydział I. 2.

Kołomyja, 16 września 1931.

Sa 28/31. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Sruła Moza Schneidera, kupca w Jablonow-

wie. Komisarz ugodowy s. s. o. Tymkiewicz w Kołomyi, zarządca ugodowy dr. Włodzimierz Murowycz, adwokat w Jablonowie. Audjencja do zawarcia ugody w tut. Sądzie dnia 20 października 1931, godzina 10, biuro Nr. 73. Czasokres zgłoszeń 10 października 1931.

Sąd okręgowy, Wydział I. 2.

Kołomyja, 18 września 1931.

I. 2. Sa 13/31/20. W sprawie ugodowej Izraela Günzburga w Sanoku na audjencję dnia 18 sierpnia dłużnik ofiarował wierzycielom 28 proc. ich wierzytelności inne warunki pozostają bez zmiany. Wobec powyższego odroczone audjencję na dzień 5 października 1931, godz. 9 w tut. Sądzie, biuro Nr. 10.

Sąd okręgowy, Wydział I. 2.

Sanok, 17 września 1931.

Sa 88/31/48. W sprawie ugodowej firmy J. Bajer i J. Kolasa Lwów Legionów i przez Mariana Kolasa Lwów Legionów. Z powodu zmiany projektu ugodowego z korzyścią dla wierzycieli odracza się audjencję ugodową na dzień 7 października 1931 o godz. 10.30 Sala 22 tut. Sądu, Rutowskiego 13.

Sąd okręgowy.

Lwów, 19 września 1931.

Sa 74/30/439. Postępowanie ugodowe do majątku dłużnika Ziemskiego Banku Kredytowego — Towarzystwa Akcyjnego we Lwowie ul. Trzeciego Maja 5 wdrożone tus, uchwałą z 29 marca 1930 Sa 74/30/2 zastanawia się.

Sąd okręgowy.

Lwów, 16 września 1931.

Sa I 60/30/1. Edykt. Wskutek wniosku dłużników Hermana Goldberga i Ryfki z Cisnerów Goldberga kupców w Wadowicach otwiera się w myśl par. 1 o ugod. postępowanie ugodowe. Komisarzem ugodowym ustanawia się P. Wiceprezesa S. O. M. Jaca w Wadowicach, zarządcą ugodowym P. Dr. Ryszarda Daniela adwokata w Wadowicach. Wzywa się wierzycieli, aby swoje wierzytelności zgłosili do 10 października 1931 r. w Sądzie okręgowym w Wadowicach. Audjencję ugodową wyznacza się w Sądzie okręgowym w Wadowicach biuro Nr. 68 na dzień 22 października 1931 r. o godz. 10 przedpoł.

Sąd okręgowy, Wydział I.

Wadowice, 15 września 1931.

I. Sa 57/31/1. Edykt. Wskutek wniosku dłużnika Stanisława Tobiasza kupca w Kętach otwiera się w myśl par. 1 o ugod. postępowanie ugodowe. Komisarzem ugodowym ustanawia się P. Dra Władysława Dymka, Naczelnika Sądu grodzkiego w Kętach, zarządcą ugodowym P. Dra Ignacego Grafa adwokata w Kętach. Wzywa się wierzycieli, aby swoje wierzytelności zgłosili do dnia 8 października 1931 r. w Sądzie grodzkim w Kętach. Audjencję ugodową wyznacza się w Sądzie grodzkim w Kętach, biuro Nacz. Sądu na dzień 22 października 1931 r. o godz. 10 przedpoł.

Sąd okręgowy, Wydział I.

Wadowice, 10 września 1931.

I. Sa 59/31/1. Edykt. Wskutek wniosku dłużnika Mechla Ackermana kupca w Suchej otwiera się w myśl par. 1 o ugod. postępowanie ugodowe. Komisarzem ugodowym ustanawia się p. Dra Jana Klaczaka, nacz. Sądu grodzkiego w Suchej, zarządcą ugodowym Dr. Maksymiljana Schönberga adwokata w Suchej. Wzywa się wierzycieli, aby swoje wierzytelności zgłosili do dnia 10 października 1931 r. w Sądzie grodzkim w Suchej. Audjencję ugodową wyznacza się w Sądzie grodzkim w Suchej biuro nacz. Sądu na dzień 22 października 1931 r. o godz. 10 przedpoł.

Sąd okręgowy, Wydział I.

Wadowice, 14 września 1931.

Sa 84/31/65. W sprawie ugodowej firmy Młyny Parowe i Zakłady Przemysłowe, Józef Thom i Syn, Lwów, Janowska 60. Z powodu przyspieszenia terminu spłat z korzyścią dla wierzycieli, odracza się audjencję ugodową na dzień 8 października 1931, godz. 11, sala 22 tutejszego Sądu, Rutowskiego 13.

Sąd okręgowy.

Lwów, 21 września 1931.

I. Sa 58/31/1. Edykt. Wskutek wniosku dłużniczki Zofji Ackermann właścicielki realności w Suchej otwiera się w myśl par. 1. o ugod. postępowanie ugodowe. Komisarzem ugodowym ustanawia się p. Dra Jana Klaczaka, nacz. Sądu grodzkiego w Suchej, zarządcą ugodowym dra Maksymiljana Schönberga adwokata w Suchej. Wzywa się wierzycieli, aby swoje wierzytelności zgłosili do dnia 10 października 1931 r. w Sądzie grodzkim w Suchej. Audjencję ugodową wyznacza się w Sądzie grodzkim w Suchej biuro nacz. Sądu na dzień 22 października 1931 o godz. 10 przedpoł.

Sąd okręgowy, Wydział I.

Wadowice, 14 września 1931.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

I. T. 12/30. Edykt. Józef Bogusz, rel. rzym.-kat., syn Andrzeja i Anny z Meżyków, urodzony 17 lutego 1890 w Biesny powiat Gorlice, żołnierz 40 p. p. austriackiej, zaginął na froncie rosyjskim w roku 1915. Kto ma o nim wiadomość, winien donieść o tem w trzech miesiącach od ogłoszenia.

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.

Jasło, 3 listopada 1930.

I. T. 58/31/4. Edykt. Stanisław Kajdas, nieślubny syn Brygidy Kajdas urodzony w Przeciszowie 26 maja 1891 i tam zamieszkały jako żołnierz 2 p. art. 46 dyw. byłej armii austr.

zaginął w sierpniu 1918 na froncie włoskim bez wieści. Celem uznania go za zmarłego wzywa się o uwiadomienie tutejszego Sądu o zaginionym do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia. poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie.

Sąd okręgowy, Wydział I.

Wadowice, 31 lipca 1931.

T. 48/31. Eljasz Soltys, syn Jana i Marji, urodz. 29 lipca 1892 w Woli sękowej, zaginął w czasie wojny światowej. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do 6 miesięcy. Chodzi o uznanie go za zmarłego.

Sąd okręgowy, Wydział I. 2.

Sanok, 11 sierpnia 1931.

I. T. 59/31/6. Edykt. Stefan (Szczepan) Kajdas nieślubny syn Brygidy Kajdas, urodzony dnia 24/XII 1883 r. w Zatorze zamieszkały w Przeciszowie wymigrował w 1905 r. do Ameryki i w roku 1914 zaginął z Nowego Jorku wedle zapodania świadka Macieja Calusa bez wieści. Celem uznania go za zmarłego wzywa się o uwiadomienie tutejszego Sądu o zaginionym do 1 roku od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie.

Sąd okręgowy, Wydział I.

Wadowice, 26 sierpnia 1931.

T. 271/20. Stefan Nekipilo, syn Michala i Parańki, urodzony w Morańcach 26 grudnia 1890, wstąpił do wojska 1913 roku i od tego czasu nie daje o sobie wiadomości. Służył przy 11 p. ulanów w Czortkowie. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi lub kuratorowi adw. Dr. Chrobakowi w Przemyślu.

Sąd okręgowy.

Przemyśl, 2 sierpnia 1920.

T. 88/31. Pelagja Madaj, urodzona w Torkach dnia 4 marca 1875, córka Bazylego i Paraskewy, wyjechała przed około 30 laty do Ameryki i od roku 1911 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Wzywa się, by do roku od ogłoszenia udzielono o zaginionej wiadomości Sądowi lub kuratorowi adw. Dr. Chrobakowi w Przemyślu.

Sąd okręgowy.

Przemyśl, 10 lipca 1931.

T. 67/31. Dmytro Pekaniec, urodzony w Radenicach 11 września 1885, syn Adama i Katarzyny, uczestnik wojny światowej, zaginął i od roku 1915 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi lub kuratorowi adw. Dr. Wiesłowi w Przemyślu.

Sąd okręgowy.

Przemyśl, 3 lipca 1931.

T. 69/31. Izidor Tuczapski, urodzony w Jaworowie dnia 15 lutego 1882 r., syn Jana i Eudokji, uczestnik wojny światowej, zaginął i od roku 1915 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Służył w żandarmerji austriackiej do wybuchu wojny światowej w charakterze komendanta posterunku w powiecie złoczowskim. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi lub kuratorowi adw. Dr. Kropińskiemu w Przemyślu.

Sąd okręgowy.

Przemyśl, 21 sierpnia 1931.

T. 99/31. Stefan Soroczak, urodzony w Wołczy dolnej 29 marca 1878, syn Dmytra i Justyny, uczestnik wojny światowej, zaginął i od roku 1914 nie daje o sobie wiadomości. Służył przy żandarmerji polnej b. armji austr.-węg. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi lub kuratorowi adw. Dr. Głanowski w Przemyślu.

Sąd okręgowy.

Przemyśl, 5 września 1931.

T. 100/31. Michał Olech, urodzony w Krakowcu dnia 16 października 1890, syn Jana i Katarzyny, uczestnik wojny światowej, zaginął i od roku 1917 nie daje o sobie wiadomości. Służył przy b. armji austr.-węg. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi lub kuratorowi adw. Dr. Löwenthalowi w Przemyślu.

Sąd okręgowy.

Przemyśl, 1 września 1931.

T. 248/30. Edykt. Nestor Ławrów, urodzony 4 sierpnia 1872 w Dołynianach, przynależny do gminy Dehowa, polny dwudziestu kilku laty wyjechał do Kanady, skąd pisywał do żony do roku 1915 i od tego czasu niema o nim wiadomości. Ogłasza się, aby do 12 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby dał znać o sobie.

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 24 marca 1931.

T. 296/30. Eykt. Wasyl Kurydo, syn Stefana i Heleny, urodzony 12 lutego 1882 w Ciemierzynach i tamże przynależny, powołany w 1915 do wojska austr., wedle zawiadomienia Czerwonego Krzyża miał polec w walce w 1916 i od tego czasu niema o nim wiadomości. Ogłasza się, aby do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi okręgowemu w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby dał znać o sobie.

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 18 maja 1931.

Najpłodniejszy pisarz.

Jest nim bezsprzecznie Edgar Wallace. 150 powieści, 200 opowiadań i 12 sztuk teatralnych wyszło z pod jego pióra.

Powieści Wallaca przynoszą mu olbrzymie dochody. Ostatnia powieść z życia bandytów chicagowskich, napisana przez trzy dni podczas pobytu Wallaca w Berlinie, przyniosła mu tylko od wydawców angielskich i amerykańskich 300.000 dolarów.

Wallace urodził się w roku 1875 w przytulku w Greenwich. Gdy miał 9 dni, został adoptowany przez pewną pociągową rodzinę. W 11 roku życia sprzedawał gazety. Po pewnym czasie sprzedał swoje miejsce za 30 szylingów i zajął się rozwożeniem mleka. Mając lat 18, wstąpił do wojska i został wysłany do Afryki. W tym czasie napisał pierwszą pracę literacką. Był to wesoły poemat, napisany dla zabawienia kolegów pułkowych. Wtedy właśnie do Kapstadt, gdzie przebywał Wallace, przyjechał znakomity pisarz, Kipling. Na cześć jego Wallace napisał drugi poemat i zamieścił go w „Cap-Times”. Kipling, przeczytawszy ten utwór, wyraził chęć poznania autora.

Nastąpiło to na bankiecie na cześć Kiplinga. Znakomity pisarz długo rozmawiał z Wallacem i radził mu, aby porzucił wojsko i zajął się wyłącznie literaturą. Wallace, słuchając rad Kiplinga, miał już wystąpić do wojska, gdy wybuchła wojna z Boerami. Wallace został korespondentem wojennym agencji Reutersa. Wkrótce potem powrócił do Londynu i począł pracować w „Daily Mail”. Próbował jednocześnie wydać pierwszą swoją książkę, ale nie mógł znaleźć nakładcy. Ostatecznie zdecydował się wydać ją własnym kosztem i zużył na to wszystkie swoje oszczędności. Powodzenie tej książki przeszło najśmielsze oczekiwania autora. W ciągu krótkiego czasu rozeszło się jej 200.000 egzemplarzy.

Wallace stał się znakomitością.

CZY JESTEŚ JUŻ CZŁONKIEM KOMITETU FLOTY NARODOWEJ?

Jeżeli nie, dlaczego?

Nie wolno zwlekać!!!

Roczna wkładka członka tylko 1 zł

RUFUS KING.

Na zgubionym kursie.

Przekład autoryzowany z angielskiego.

Valcour uznał to za milczące przyznanie się do zaniepokojenia. Nie zrobił żadnej uwagi i przez chwilę siedzieli obaj, nic nie mówiąc. Naokoło panowała szczególna cisza nocy, właściwa okrętom. Nie tyle cisza, ile uspokojenie po dziennej wrzawie, pełne łagodnego pulsowania i skrzypienia w połączeniu z pluskaniem wody, odbijającej się niezmordowanie o żelazne boki statku. Valcour porównał ją do średniego tempa melodii, które w dawnych symfoniach dzieliło dość szybki początek od miazdzącego, dramatycznego finału i stanowiło moment emocjonalnego wytchnienia.

Kapitan Sohme złożył bezwładnie na kolanach wielkie, czerwone ręce.

— Jestem zmęczony — rzekł — a nie pragnę snu. Pomimo, że całe ciało upada ze znużenia, nerwy są naprężone i intensywnie trzeźwe.

— Postaw pan wartownika?

— Postawię.

— Czy mógłby pan postawić drugiego w korytarzu niedaleko drzwi kajuty pani Poole?

Kapitan kiwnął głową. Był pijany morzem, niebem, okrętem i zbłąkanymi gwiazdami.

Spadek światowego wydobycia węgla w r. 1931.

Światowe wydobycie węgla w 1931 r., wobec coraz większego kurczenia się rynków zbytu, ulega dużemu zmniejszeniu, jak to wynika z następujących danych o wydobyciu w okresie styczeń-maj:

I tak porównując okres ten w r. 1930 z takimże samym okresem w r. 1931, stwierdzamy, że spadek wydobycia węgla wyniósł w Stanach Zj. 16,9%, w W. Brytanii 14,3, w Niemczech 18,8,

we Francji 6,6, w Polsce 0,8, w Belgii 1,7, w Zagł. Sarry 14,1%.

Największy tedy stosunkowo spadek wydobycia węgla wykazują Niemcy, następnie idą Stany Zjednoczone, W. Brytanja oraz Zagłębie Sarry z obniżką od 14—17%. Stosunkowo niewielki spadek nastąpił we Francji i Belgii oraz najmniejszy, bo tylko o 0,8%, w Polsce.

I. Krajowy Targ owoców we Lwowie.

I. Krajowy Targ owoców, który z okazji równocześnie odbyć się mającego we Lwowie pokazu ogrodniczego w dniach od 26 do 30 września br. Targi Wschodnie w porozumieniu z Małopolskim Towarzystwem Ogrodniczym, Izba Przemysłowo-Handlową i Małop. Towarzystwem Rolniczym we Lwowie organizują, ma za zadanie zainicjować szeroko zakrojoną akcję dla wprowadzenia nowych, racjonalnych form regulowania podaży i popytu w handlu owocami na podstawie bezpośredniego kontaktu między producentem a spożywcą. Dotychczas bowiem sadownictwo polskie, stanowiące potężny dział naszego gospodarstwa wiejskiego, mimo, że spożywcza głód na rynku za owoce ceny stosunkowo nader wygórowane, z powo-

du braku należytej organizacji zbytu i skutkiem zacofanych metod handlowych nie rozwija się i nie daje producentom dochodów w wysokości odpowiadającej materialnym wkładom i pracy nad pielęgnacją sadów. W czasie Targu zwołany będzie na dzień 27 września zjazd producentów owoców w sprawie utworzenia Zjazdu producentów, oraz specjalnej organizacji handlowej, która z wykluczeniem pośrednictwa łańcuchowego, stworzy ma odpowiedni aparat techniczny celem ujęcia w swe ręce racjonalnego zbytu owoców. Wszelkich wyjaśnień w sprawie udziału w Targu, oraz w Zjeździe, udziela Zarząd Targów Wschodnich we Lwowie, Plac Wystawowy Nr. tel. 5-37 i 9-64.

Co usłyszymy przez radio?

(Audycje własne Rozgłośni Lwowskiej oznaczone drukiem półtłustym).

Środa, 23 września.

LWÓW (381). Godz. 11,58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12,10: Koncert z płyt gramofonowych. Płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11. — 13,10: Trans. z Warszawy. Urz. Komunikat Państw. Instytut. Meteor. — 13,20—14,50: Przerwa. — 14,50: Trans. z Warszawy. Komunikat gospodarczy. — 15,10: Muzyka z płyt gramofonowych. — 15,25: „Wśród książek” omówienie ostatnich wydawnictw. — 15,40: Muzyka z płyt gramofonowych. — 15,45: Lwowski komunikat harcerski. — 16,00: Trans. z Warszawy. Program dla dzieci młodszych: Obrazek p. Rostafińskiej-Chojnowskiej „W starym sadzie”. — 16,15: Trans. z Warszawy. Opowiadanie p. Jánusza Stępowskiego „O admirałach Stachu i o polskim morzu”. — 16,30: Muzyka z płyt gramofonowych. — 16,50: Trans. z Warszawy. Radiokronika w opr. dr. Marjana Stępowskiego. — 17,10: Muzyka z płyt gramofonowych. — 17,15: „Służba łączności w dawnej Polsce” wygl. pplk. Zygmunt Zygmuntowicz. — 17,30: Muzyka z płyt gramofonowych. — 17,45:

Trans. z Warszawy. Odczyt. — 18,00: Trans. z Warszawy. Koncert popularny w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. — 19,00: Rozmaitości. — 19,20: Trans. z Warszawy. Kom. Tow. do Zach. Hodowli Koni w Polsce. — 19,25: Pieśni polskie i włoskie odp. p. Adam Praschil (baryton), akomp. p. Tadeusz Serebryński. — 19,40: Trans. z Warszawy. Skrzynka poczt. rolnicza, korespondencję bieżącą omówi inż. Wacław Tarkowski. Giełda rolnicza. — 19,55: Trans. z Warszawy. Urz. komunikat Państw. Instytut. Meteor. — 20,00: Trans. z Warszawy. Prasowy Dziennik Radjowy. — 20,10: Trans. z Warszawy. Komunikat sportowy I-szy. — 20,15: Trans. z Warszawy. Felek muzyczny „Humor Chopina” wygl. p. Juliusz Rencki. — 20,30: Wieczór solistów. Trans. na wszystkie stacje P. R. Wykonawcy: p. Kazimierz Worch, artysta opery (baryton), prof. Cervenka (harfa), prof. Stanisław Scheer (flet), p. Sabina Griffel (sopr.), p. Halina Murczyńska (wioloncz.), p. Teodor Szczegół (bas). Akomp. p. Tadeusz Serebryński. — W przerwie koncertu trans. z Warszawy. Kwadrans literacki. Opowiadanie Józefa Weyssenhoffa „Pani Teodora” oraz „Silva rerum” (Lwów). — 22,00: Trans. z Warszawy. Felj. inż. Eugenjusza Porębskiego. — 22,15: Trans. z Warszawy. Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego. — 22,20: Trans. z Warszawy. Komunikaty. — 22,25: Odczytanie programu na dzień następny. — 22,30—24,00: Muzyka taneczna z kawiarni „Szkockiej” we Lwowie. Jazz-Tango-Symphonie-Band pod dyr. p. Glasberga.

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 22 września.

WALUTY: Dolar 8,91.

PAPIERY PROCENTOWE: 5% pożycz. 44,50, 6% pożycz. kolej. 62,—, 10% pożycz. kolej. 100,—.

DEWIZY: Holandia 360,30, Nowy Jork 8,92,5, Paryż 35,05, Praga 26,44,5, Szwajcaria 174,40.

AKCJE: Bank Polski 115,—, Ostrowiec 42,50.

Uchwałą Sądu okręgowego jako handlowego we Lwowie z 30 czerwca 1924 l. 541/5 dozwoloną została likwidacja Spółdzielni pod firmą: Towarzystwo Wzajemnej Pomocy urzędników filji ck. uprzyw. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Lwowie Stow. zarej. z ogr. odpow.

Niniejszem wzywają podpisani likwidatorowie wierzycieli powyższego Stowarzyszenia, by w terminie 3-miesięcznym zgłosili swoje pretensje do tegoż Towarzystwa.

We Lwowie, 5 września 1931.

JÓZEF ATLAS LEON ZAWALSKI
jako likwidatorowie.

Pantofle, papucze

i t. p. obuwanie poleca i wykonuje, także do miary i z dostarczonego materiału
Wytwórnia, Wronowska 4. Telefon 59-88

MEBLE

sypialnie, jadalnie, salonowe, biurowe
kuchenne, solidnie wykonane poleca
MIEJSKA WYSTAWA

Lwów Plac Halicki 10. — (w podwórzu).

ZGUBIONE DOKUMENTY.

UNIEWAŻNIAM skradzioną licencję czerwoną
Nr. 6787. — Józef Król, Borysław, skryt.
194. 7186-3

WRÓBLEWSKI JÓZEF unieważnia skradzione
mu pozwolenie szoferskie Nr. 43. 7256

sunąwszy sobie krzesło do sof, usiadł i rozłożył na niej swe łupy: złoty zegarek ze stylizowaną literą F na kopercie i portfel z fotografiami dwóch kobiet: starszej z okrągłą, nieregularną twarzą i młodej z czarnymi loczkami, niebrzydkiej, ale nadąsanej... Jednocześnie myślał o Dumarque'u w kwiecistym szlafroku i jego dziwnej wstydlivosti... Na dworze, w ciemnościach i we mgle, wyla syrena. Miała wycić całą noc, co dwie minuty.

ROZDZIAŁ XXXIX.

2° 2' szer. póln.

2° 2' dług. zach.

Telegram od rządowej radiostacji na przykładku Hatteras do komisarza policji nowojorskiej.

Do szóstej rano żadnych wiadomości — Gwiazda Wschodu musiała już przejść za nasz zasięg. — Radzimy zwrócić się do radiostacji na przykładku May i do lokalnych. — W dalszym ciągu będziemy nadawać pańskie wezwania na życzenie. — Prosimy o odpowiedź.

Niebo, morze i okręt tonęły we mgle. Valcour wyszedł na pokład, na szare światło dnia. Oczy piekły go od bezsenności. Wilgotne powietrze podziałało na niego orzeźwiająco. Nie było najmniejszego wiatru i monotonne wycie syreny wydawało się dziwnie dalekie. Valcour zaczął się przechadzać powoli po pustym, mokrym

pokładzie. Dźwięk ośmiu dzwonków doszedł go słabutko z ogromnej odległości. Przechadzał się jeszcze kwadrans, poczem zszedł na dół. Zapukał cicho do drzwi kajuty Dumarque'a i nie otrzymawszy odpowiedzi, wszedł. Jak się tego spodziewał, kajuta była pusta. Dumarque poszedł na śniadanie.

Kufer był otwarty. Valcour zrewidował go sumiennie, lecz szybko. Pod łóżkiem stała walizka. Wysunął ją, otworzył wytrychem mały zameczek, uniósł wierzch i wyjął z jego wewnętrznej koperty sześć listów. Wszystkie miały adres francuski. M. Jean Dumarque, Hotel de Arts, New York, były nadawane we Francji i napisane po francusku. Przyjrzał się im z ciekawym uśmiechem, poczem wybrał jeden i schował do kieszeni. Na resztę zawartości walizki nawet nie spojrział. Zamknął ją i wsunął z powrotem pod łóżko. Wychodząc z kajuty spotkał się twarzą w twarz z Dumarque'iem.

— Doprawdy, bardzo pana przepraszam — wykrzyknął elegant. — Gdybym był wiedział, nigdybym nie popłynął takiej niedyskrecji. Ale wszystkim winna zimna wieprzowina. Straciłem momentalnie apetyt, powstrzymałem się od krzyku i wstawszy od stołu, uciekłem tutaj. A teraz, jeżeli pan ochłonął z konfuzji, może mi pan powie dzień dobry.

Valcour uśmiechnął się lekko.

(C. d. n.).

CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetry 1-szpaltowy kolumny 8-linowej w ogłoszeniach zwykłych za tekstem) 15 gr. — za 1 wiersz milimetry 1-szpaltowy kolumny 4-linowej w nadesłanem nekrologii 40 gr. — w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym, paski na stronicach tekstowych 60 gr. — po kronice 50 gr. na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr. — drobne ogłoszenia za słowo 10 gr. — drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. — Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł. — tekstowa 600 zł. — pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. — Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50%, — zamiejscowe 30% droższe.

„Drukarnia Polska, Lwów, ul. Choryczyńska 17. tel. 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — Należność pocztowa opłacona ryczałtem